Nr. 18 Piątek 23 Stycznia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało wachmistrza 9 pułku dragonów br. Piret, Michała M i k u l i n a, kancelistą przy c. k. sądzie obwowym w Samborze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Na pozór kapryśne ale w rzeczywistości bardzo wyrachowane jest postępowanie ks. Bismarcka z prasą niemiecką inspirowaną. Że książę Bismarck używa kilku dzienników do swoich inspiracyj, i często za ich pośrednictwem upomina, ostrzega lub zastrasza stosownie do potrzeby, to nie ulega wątpliwości. Mimo to przecież z stenograficznych protokołów posiedzeń parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego możnaby na zawołanie przytoczyć kilka mów, w których kanclerz kategorycznie oświadczył, że oprócz urzędowego *Reichsanzeigera* żaden inny dziennik nie może uchodzić za autentyczny wyraz opinii rządowej. Swiat chwilowo wierzył tym zapewnieniom, ale mimo to zawsze uważnie czyta komunikaty *Nordd. Allg. Ztg.* lub *Prov. Cor.* i uważa je za dyktowane lub co najmniej inspirowane przez urząd kanclerski. Ustaliło się już nawet w Niemczech przekonanie, że owych zapewnień nie można uważać za nic więcej, jak tylko za zwykły sposób wydobycia się z fałszywej sytuacyi.

Z ministrami pruskimi rzecz się ma bardzo podobnie. Przyzwyczajono się uważać ich nie za samodzielnych i do pewnego stopnia równorzędnych ks. Bismarckowi kierowników polityki, lecz tylko za urzędników z wyższą rangą, zawisłych na posadzie od woli, nawet kaprysu wszechmocnego kanclerza. Prusy oddawna nie miały przesilenia gabinetowego w takiem znaczeniu, w jakiem wyraz ten pojmowany jest w każdem innem państwie parlamentarnem. Nigdy nie powstała kwestya, kto ma ustąpić: ks. Bismarck czy inny minister, który popadł w dysharmonię zasadniczą z jego polityką. Zawsze kończyło się na tem, że minister, który przestał być powolnym wykonawcą dążności kanclerskich lub nie chciał się zaprzeć swojej przeszłości, ustępował bez formalnego przesilenia, usuwał się tak, jak się każdy inny wyższy urzędnik przenosi w stan spoczynku lub na inne stanowisko. W ten sposób bez walki i rozgłosu ustępowali nawet ministrowie, których uważano za wielkie powagi, jak n. p. Delbrück, Falk i inni. W skutek tego powszechnie ustaliło się w Niemczech przekonanie, że taki generalny autokrata jak ks. Bismarck nie może znosić odpowiedzialnych przed parlamentem i równych sobie ministrów, tak samo jak nie znosi już teraz krępującej kontroli samego parlamentu. Ministrowie zeszli na stanowisko urzędników, parlament zmienił się w organ, powołany do dopełnienia ustawodawczych formalności w sprawach z góry przez kanclerza zadecydowanych.

Z tego to powodu powstała niedawno taka sensacya, gdy ks. Bismarck oświadczył przez organ inspirowany, że nie wchodzi w grę w rokowaniach z Watykanem, gdyż sprawa ta należy do zakresu pruskiego ministra wyznań. Więc ustawy majowe i cały *Kulturkampf* to rzecz obca dla ks. Bismarcka, to dzieło innych! Tego było już za wiele nawet dla najłatwowierniejszych, bo nikt przecież nie zapomniał o osobistej inicyatywie ks. Bismarcka w *Kulturkampfie* w tylu jego mowach głośnych, w których chlubił się tem dziełem i wyraźnie jego autorstwo sobie windykował. Byłto nowy fortel, którego cel jasny jest dla każdego od chwili, gdy w Izbie pruskiej minister wyznań oświadczył, że naczelny prezydent w Poznaniu otrzymał polecenie, aby bez jego informacyi prokuratorowie państwa nie występowali z oskarżeniami za każde przekroczenie ustaw polityczno-kościelnych. Minister dodał, że polecenie to wypłynęło z dążności pojednawczej, co znaczy, że w drodze administracyjnej *Kulturkampf* został już zaniechany. Ustawy majowe będą najpierw bardzo łagodnie wykonywane a potem gdy się opinia z tem oswoi poddane zostaną rewizyi ustawodawczej w duchu dojrzewających już widocznie rokowań z Watykanem. O zupełnem zniesieniu tych ustaw nie ma mowy, bo rząd pruski musi unikać nawet pozoru kapitulacyi przed Watykanem. Ale już ta łagodność w wykonywaniu ustaw majowych będzie otwartem przyznaniem się do błędu, do chybionej polityki. Musi to sprawiać przykrość wielką ks. Bismarckowi. Tylko uznana konieczność tego kroku uzbraja go w rezygnacyę. Nie można się mu dziwić, że tak chętnie zapomina o swojem dziele z r. 1872, że tak skrupulatnie przestrzega teraz granic swojego zakresu działania, aby całe *odium* spadło na ministra wyznań.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe w Galicyi).

I.

(§) Wyszedł właśnie z druku zeszyt drugi V rocznika *Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych*, wydawanych przez krajowe bióro statystyczne pod redakcyą prof. dr. Tadeusza Pilata. Nowy ten zeszyt zawiera dwie obszerne prace: „Melioracye gruntowe w Galicyi" przez dr. T. Pilata i „Wyrób piwa i wódki w latach 1876 do 1878" przez dr. J. Kleczyńskiego. Obie prace równie obfite w daty statystyczne i równie starannie złożone, nietylko posłużą za cenny materyał dla ustawodawczych i administracyjnych czynności Sejmu, lecz już same dla siebie stanowią artykuły pouczające i ciekawe dla każdego, kto żywo interesuje się bieżącemi sprawami krajowemi. Szczególnie powiedzieć to można o pracy prof. dr. Pilata, gdyż kwestya melioracyj gruntowych stała się od dwóch lat jedną z najważniejszych spraw krajowych. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi już w r. 1878 projekt ustawy o popieraniu melioracyj gruntowych, mianowicie regulacyi wód niespławnych, robót chroniących od zalewu, osuszenia gruntów i ich nawodniania, a to przez udzielanie w tym celu pożyczek z funduszów krajowych tak spółkom wodnym, zawiązanym na mocy ustawy krajowej z dnia 4 marca 1875, jako też właścicielom gruntów z osobna. Na razie nie przyszła do skutku proponowana przez Wydział krajowy pożyczka pięciomilionowa na cele powyższe, ale sprawa posunęła się znacznie naprzód przez utworzenie bióra melioracyjnego w Wydziale krajowym z personalem, który dotąd wystarcza potrzebie, i przez urządzenie praktycznego kursu robót melioracyjnych w Dublanach.

Aby utorować drogę dalszemu postępowi spraw krajowych, bióro statystyczne zebrało daty o już wykonanych melioracyach i o potrzebach sprawdzonych w tej mierze w różnych stronach kraju. Daty te posłużyły prof. dr. Pilatowi za materyał do pracy, o której tu piszemy. Dzieli się ona na dwie części; pierwsza obejmuje regulacyę płynących wód niespławnych, gdyż regulacya spławnych należy do zakresu organów rządowych, druga traktuje o osuszaniu i nawodnianiu gruntów. Z obu części okazuje się, że na tem polu jest jeszcze wszystko do zrobienia, że jednak wszelkim potrzebom i życzeniom nie stanie się tak rychło zadość, nawet w razie, gdyby tak kraj jak i osoby interesowane w ofiarach pieniężnych posunęły się do najdalszej granicy. Jestto dzieło olbrzymie i trzeba nad niem długo pracować i zawsze w trafnym stosunku do środków rozporządzalnych, jeżeli korzyść ma zupełnie odpowiedzieć oczekiwaniom.

LISTY PARYSKIE

LXIX.

Sekwana nie daje już widowisk. Jeszcze kramy noworoczne Lalka płacząca i jej historya. Wystawa obrazów morskich. Tajemnice klubów. Zakaz polowania. Teatr w zeszłym roku. Płacz z czułości i ze śmiechu. Jedne skutki różnych przyczyn Tryumf pośmiertny. Ulubiony komik w *Palais Royal*. Dwie sztuki wierszem. Cenzura w przymierzu z Zolą. *Alzacya* i *Turenjusz*. Nowi *głośni* artyści w Ambigu.

Sekwana przestała dawać widowiska Paryżanom, muszą oni szukać gdzieindziej zajęcia, i przed kilku dniami jeszcze, bo do północy w zeszłą niedzielę, skorzystali na tem noworoczni kramarze, którym poprzednia kilkudniowa ulewa wielką krzywdę wyrządziła; wskutek czego władza miejska przedłużyła im o kilka dni zwykły termin kolendowego jarmarku. Nie brakło też od pierwszego nowego przymrozku nowych tłumów przy kramach. Ja sam przyznam się, że jeszcze parę razy spędziłem jaką godzinkę na tej przechadzce wzdłuż wielkich bulwarów, i jeżeli nie odkryłem żadnego zupełnie nowego figla, za to o jednym dawniejszym dowiedziałem się przypadkiem nowych szczegółów — słowem, odszedłem bogatszy o jedną więcej wiadomość.

Zatrzymałem się przed dość ozdobnym, i rozmaitemi cackami zapełnionym kramem, gdzie jakiś jegomość, obładowany już różnemi kolendowemi podarunkami dla dzieci, kupił jeszcze dużą lalkę, przedstawiającą dziecko w powijakach, płaczące i krzyczące za naciśnieniem sprężyny. Jegomość ten bardzo był zakłopotany swemi pakietami, nie wiedział prawie, jak zabrać jeszcze ten nowy nabytek i z wielkiem zadowoleniem uśmiechnął się, kiedy jakiś siwosz z piękną brodą poklepał go poufale w ramię, mówiąc:

— Kochany sąsiedzie, idziemy w jedną stronę, pozwól, żebym ci ulżył trochę ciężaru.

— A niech ci Bóg da zdrowie, kochany profesorze, za taką poczciwą myśl; weź najprzód tę lalkę, ale ostrożnie, nie ściskaj jej bardzo, bo zacznie krzyczeć. Jest to, jak zapewnia kupiec, tegoroczna nowość, ale zdaje mi się, że ta nowość ma już ze dwadzieścia albo i więcej lat.

— Dziewięćdziesiąt sześć, kochany panie, dziewięćdziesiąt sześć, jak obszył, możesz mi wierzyć. Pierwsza lalka, udająca płacz dziecięcia, zrobioną została przez jakiegoś mechanika paryzkiego dla teatru opery, w której pierwszy raz przedstawioną została dnia 30 czerwca 1783 r. opera p. t. *Błażej i Basia*, z muzyką p. Desaider. Opera ta nie była zapewne arcydziełem, skoro się nie utrzymała aż do naszych czasów na scenie, ale cały Paryż, zacząwszy od Ludwika XVI i Maryi Antoniny, cisnął się na każde jej przedstawienie, żeby zobaczyć i usłyszyć arcydzieło mechaniki, płaczące niemowlę. Wynalazca — co za szkoda, że pozostał bezimiennym — zrobił zapewne dobre interesa na tym dowcipnym figlu, bo na Nowy rok 1784 sprzedał parę tysięcy takich lalek; wszystkie bogate dzieci dostawały je na kolendę, zacząwszy od małego delfina....

Kto się już napatrzył bulwarowego jarmarku, a nie mając nic lepszego do zrobienia, chce jeszcze co nowego zobaczyć, idzie niedaleko ztamtąd, do klubu artystyczno-literackiego, gdzie znajduje się wystawa obrazów jednego tylko artysty, p. Eugenjusza Feyen, co jednak nie przeszkadza jej być bogatą i interesującą. Jest tam ani mniej ani więcej jak 267 obrazów, co przedewszystkiem dowodzi że p. E. Feyen nie próżnował przy stalugach, a co większa, niepospolity jego talent przedstawia się tu ze wszystkiemi swemi zaletami. Tu wielkie widnokręgi morskie, z jasnem szaro-błękitnem niebem, a na pierwszym planie wybitne grupy ożywione stosownie użytemi barwami; tam znowu wnętrza chat nadmorskich z całą ich malowniczą prostotą, gdzieindziej widoki targów, pełne malowniczości i charakterystyki. Największa część obrazów przedstawia brzegi Oceanu, to odpływające wielkie parowe i żaglowe statki, to wyścigi łodzi z amfiteatrem głów przypatrujących się z brzegu widzów, to połów ostryg, to poważne procesye pobożnych rybaków i rybaczek Bretanii i Normandyi. Wychodząc z tej wystawy, zdaje się, jakoby się wracało z podróży w okolice góry St. Michel.

Amatorowie spieszą szczególnie w niedziele i święta do wielkiego salonu klubu artystyczno-literackiego. Zauważyłem, że więcej niż na jakiejkolwiek innej wystawie spotkać tu można nadobną reprezentacyę płci pięknej. Sądzę, że bez ubliżenia zasłudze p. Feyen, któremu zupełnie szczerze oddałem powyżej należne mu według mego zdania pochwały, wolno mi przypuszczać, że nie sama wyłącznie ciekawość zobaczenia i ocenienia zalet penzla niezmordowanego artysty przyciąga tu takie liczne szeregi pięknych Paryżanek. Przyznam się nawet wprost, że ta może trochę złośliwa myśl przyszła mi mimowolnie, kiedym spostrzegł różne piękne — z góry przyjmujemy za rzecz nieulegającą wątpliwości, że wszystkie są piękne — oczy licznych cór Ewy ukradkiem przenikliwie zwracające się ku zamkniętym salonom klubu, podczas gdy na pozór z wielkiem zajęciem słuchały uczonych uwag swoich męskich towarzyszy o obrazach, na które prawie wcale nie patrzały.

Kobiety, jak mnie niejedna z nich zapewniała, nie są wcale ciekawe, tylko nie lubią, znieść nie mogą sekretów. Otóż klub dla tych dam jest jedną z takich tajemnic, których strawić nie mogą. Co to jest klub? Miejsce, gdzie chodzą ich mężowie, bracia, ojcowie, kuzyni, a gdzie one wejść nie mogą; dom, z którego ci panowie przychodzą bezwarunkowo zawsze, ile razy spóźnią się z powrotem do rodzinnego ogniska, i do którego zawsze potrzebują pójść koniecznie, ile razy nie chcą towarzyszyć swoim damom. Czyż tu nie ma dziesięć razy więcej sekretów, niż serce i głowa kobiety znieść potrafi?

W tem, jeżeli się nie mylę, leży cała przyczyna napływu pięknych Paryżanek na wystawę morskich krajobrazów. Chcą one zobaczyć nareszcie, jak wygląda wewnątrz ten dom, w którym panowie tak się szczelnie zamykają i mogę zaręczyć, że żadna z nich nie zamyka oczu, przechodząc przed szwajcarami w świetnej liberyi, stojącymi u drzwi tego przybytku, ani stąpając po arystokratycznych schodach, pokrytych wielkim kobiercem, na którym ogony ich sukien rozwijają swobodnie przesadną niekiedy długość.

Ale prócz obszernego przedsionka przed wejściem do salonu wystawy najbardziej przenikliwe spojrzenia nie spotkają nic prócz drzwi szczelnie pozamykanych, a jakby dla rozdrażnienia jeszcze bardziej ich ciekawości, po za temi róznemi drzwiami dają się zwy-

Uważając przedstawione w pracy prof. Pilata na podstawie sprawozdań Wydziałów powiatowych życzenia i potrzeby więcej za materyał, aniżeli za gotowy już program dalszej działalności na tem polu, ograniczamy się tutaj do zestawienia tego, co już dotąd zrobiono, co zatem nietylko jest ciekawe, lecz nadto posłużyć może za przykład pouczający.

Rezultaty dotychczasowej pracy nad uregulowaniem wód niespławnych nie są tak obfite jak w osuszaniu i nawodnianiu gruntów. Można to uważać dopiero za początek, za pierwszy krok. Rezultaty te przedstawiamy w takim porządku, w jakim prof. Pilat ugrupował swój, t. j. zaczynamy od Galicyi zachodniej, mianowicie lewego brzegu Wisły. W dobrach Krzeszowickich, zajmujących znaczną część powiatu Chrzanowskiego wykonano już dawno roboty około uregulowania wód niespławnych przez założenie faszyn dla wzmocnienia brzegów i przez wybudowanie tam poprzecznych dla wzmocnienia koryta wobec rwącego spadku tamtejszych wód górskich. Tam poprzecznych utworzono w tych dobrach około 10, wszystkie z materyału faszynowego. Tamy te obciążone kamieniami najpraktyczniej chronią od zawalenia brzegów i podmulania filarów mostowych. Robota ta, wykonana przed laty 18, dotrwała dotąd w dobrym stanie, gdyż faszyny z prętów wikliny wegetują dalej i tworzą żywą a silną zaporę, która nie ustępuje przed naciskiem wody i nie wymaga reperacyi. Nie tak szczęśliwie powiodła się próba z tamami na rzece Skawie. Właściciele gruntów na zalew wystawionych w powiatach myślenickim i wadowickim stawiali tamy znacznym kosztem, ale celu nie osiągnęli, gdyż rzeka Skawa, nie mając uregulowanego kierunku i płynąc w wielkich półkołach, często całkowicie zmienia swoje koryto. Szczególnie pożądaną byłaby regulacya Skawy, począwszy od Wadowic aż do ujścia do Wisły, t. j. na przestrzeni $2^1/_2$ mili. Interesowani właściciele nieraz już podnosili tę sprawę, ale dotąd bez skutku. Główną przeszkodę stanowi obok znacznych kosztów także częsta zmiana właścicieli dóbr nad Skawą położonych.

W powiecie myślenickim regulacya rzeki Raby stanowi kwestyę piekącą, ale dotąd nikt jej nie poruszył w sposób do celu wiodący. Gdzieniegdzie bronią gospodarze swoich gruntów stawiając słabe tamy, ale takich robót odosobnionych i bez odpowiedniego nakładu wykonanych nie można nazwać regulacyą brzegów. Lepiej dzieje się w powiecie brzeskim. Tam regulacya Uszwicy przeprowadzona została wspólnemi siłami włościan, gmin i obszarów dworskich i jakkolwiek wiele jeszcze do życzenia pozostawia pod względem zniwelowania koryta rzeki oraz równin po prawym i lewym jej brzegu. to jednak melioracya ta solidarnie wykonana. stanowi niezawodnie dzieło piękne i godne naśladowania. Nadto w dobrach okocimskich corocznie wykonywane bywają roboty około brzegów Uszwicy. W Bielczy i Borzęcinie wykonano już w latach 1826 i 1847 niektóre roboty melioracyjne ochraniające wałem pola dworskie nad brzegiem Uszwicy położone.

Rzka Biała wpadająca do Dunajca zajmuje szerokie łożysko i znaczne wyrządza szkody w cz sie wezbrania w powiataah grybowskim i tarnowskim. W powiecie grybowskim rzeka ta potrzebuje regulacyi na przestrzeni 37 kilometrów, z których 7 już ubezpieczono murami. tamami, przekopami i zasadzoną wikliną Roboty te wykonane zostały w części przez właściciela dóbr Zimnowódka, dr. Fiesicha i zarząd kolei tarnowsko-leluchowskiej, w większej zaś części przez wydział powiatowy dla ochrony drogi powiatowej wzdłuż rzeki. Robota ochronna pochłania corocznie znaczną część funduszu drogowego. W powiecie tarnowskim jeden tylko ks. Sanguszko postawił zeszłego roku 10 tam przy swoich gruntach. W dobrach ks. Sanguszki, Gumniska, wykonano także z dobrym skutkiem regulacyę rzeki Struseńko, która wpada do Biały. Regulacya samego Dunajca nie wykazuje dotąd rezultatów odpowiadających potrzebie bodaj w skromnej mierze. Tylko hr. Jan Stadnicki w Wielkiej wsi i p. Kochanowski w Olszynach w powiecie brzeskim dokonali wielu robót regulacyjnych własnym kosztem i urządzili kilka opasek.

W powiecie dąbrowskim już w latach 1862—3 c. k. Starosta Pfau za pomocą konkurencyi gmin i obszarów dworskich dokonał częściowej regulacyi Brnia i Żabnicy. W roku 1868 wydział powiatowy dalej pracował nad tem dziełem, mianowicie nad oczyszczeniem koryt obu rzek. Regulacya zupełna wymagałaby według sporządzonego kosztorysu około $^1/_2$ miliona. co przewyższa siły powiatu.

Rada państwa.

Mowa posła **Madejskiego**, miana dnia 19 b. m. wśród obrad nad wnioskiem Lienbachera o zmianach w instytucyi funkcyonaryuszów prokuratorskich, brzmi w przekładzie z stenogramu jak następuje:

Zasada oskarżenia w postępowaniu karnem co do zbrodni jest niewątpliwie jedną z najcenniejszyh zdobyczy, poręczonych nam ustawami zasadniczemi ku ochronie wolności obywatelskiej. Jakkolwiej jednak przeprowadzenie tej zasady co do zbrodni łatwe było, bo można było osobne organa prokuratoryi powołać do funkcyj oskarżyciela w sądach, zastosowanie jej do przestępstw i powiązane z tem uregulowanie czynności oskarżycielskich w sądach powiatowych napotyka na przeszkody; których usunięcie sprawia ustawodawstwu trudności. Wedle dzisiejszego stanu ustawodawstwa mamy. jak to już przedstawił szanowny preopinant, podwójną instytucyę funkcyonaryuszów prokuratorskich. mianowicie urzędników i osoby prywatne. Co się tyczy właściwości tego urządzenia, pan komisarz rządowy w komisyi zapewniał, że działalność urzędników jako funkcyonaryuszów prokuratorskich jest bardzo błoga dla sądownictwa i że wpływ ten objawia się szczególniej w ubywaniu apelacyj przeciw wyrokom pierwszej instancyi. Pod tym względem pozwalam sobie inne mieć mniemanie, przyczynę bowiem tego objawu widzę nie tyle w działalności funkcyonaryuszów prokuratorskich ile raczej w ustnem postępowaniu wobec instancyi apelacyjnej. Apelant bowiem, wiedząc, że dla skutecznego poparcia apelacyi trzeba mu samemu udać się do siedziby sądu apelacyjnego, sprowadzić z sobą świadków i dobrać sobie tam zastępcę lub obrońcę, wnet się przekona, że nie starczy trud za wygranę, i po prostu zrzecze się apelacyi. Mimo to powołuję się na zdanie pana komisarza rządowego co do właściwości ustanawiania urzędników państwowych funkcyonaryuszami. Nie takie świadectwo wystawił pan komisarz rządowy o działalności osób prywatnych. Zapatrywania w łonie komisyi były podzielone. Nieprzychylne mniemanie pana sprawozdawcy mniejszości komisyjnej o funkcyonaryuszach tych zwróciło jednak uwagę tejże mniejszości na okoliczność, że budżet państwa ponosi corocznie ciężar 96.000 zł. wydatku na prywatnych funkcyonaryuszów prokuratorskich. Aby sobie wydatku tego oszczędzić, szukano za kimś, ktoby funkcye te bezpłatnie mógł sprawować. Najbliższym z powołanych do tego wydawał się naczelnik gminy w miejscowości sądu powiatowego. Ponieważ atoli dzisiejsza procedura zbyt jest uciążliwa dla oskarżyciela, by od naczelnika gminy wymagać bezpłatnego pełnienia tych funkcyj, przeto wniosek domaga się ułatwienia ich w tym duchu, aby oskarżyciel nie potrzebował być obecnym przy rozprawie sądowej, lecz mógł ograniczyć się na spisaniu w każdym wypadku z osobna ogólnej formułki oskarżenia: „wnoszę o zastosowanie ustawy“ i przesłaniu jej sądowi. poczem formułka ta przy rozprawie byłaby odczytana przez pisarza sądowego i w danym razie służyłaby także za ostateczny wniosek prokuratoryi.

Uprzytomniając sobie wniosek mniejszości komisyjnej. jako ustawę w wykonaniu, widzę możność dwu wypadków. Naczelnik gminy albo puści sprawę oskarżenia na gruby pytel i ograniczy się na reprezentacyi prokuratoryi przed sądem w owej formułce ogólnej, albo, ożywiony gorliwością prokuratorską, nie skorzysta z tego ułatwienia i będzie zawsze lub przynajmniej zazwyczaj obecny przy rozprawach sądowych. W pierwszym, zdaje mi się dowodzić już nie potrzeba, że o rzeczywistem zastosowaniu zasady oskarżenia mówić nie można. że owszem w jej miejsce wstępuje pozór i fikcya oskarżenia; bo nie na tem polega znaczenie zasady oskarżenia. że pierwszy krok ku ściganiu sądowemu nie powinien stać się bez oskarżyciela, lecz głównie na tem, żeby właśnie publiczny oskarżyciel, a więc osoba nie mająca z sądem nic wspólnego, rzeczywiście wykonująca prawo oskarżenia, a ztąd też obecna przy rozprawach sądowych, kontrolował funkcye sędziowskie i w każdej chwili. w każdem stadyum sprawy mógł stosownie do otrzymanego wrażenia lub do wyników materyału dowodowego oskarżenie albo podtrzymać albo cofnąć. A skoro tak. więc też słusznie pewnie wolno mi ową formułkę ogólną nazwać tylko cieniem oskarżenia. Bo i trudno spodziewać się. izby przypadkiem tylko i na czas krótki. najwięcej na trzy lata, mimochodem na tytularnego oskarżyciela z konieczności pasowany naczelnik gminy miał znaleść w sobie szczególniejszy zapał do rozpatrywania doniesień i wznosić się do samodzielnego o każdem doniesieniu postanowienia. Ale nazywam te ogólną formułkę oskarżenia bez osobistej obecności oskarżyciela w sądzie także fikcyą oskarżenia; albowiam w rzeczywistości jest to tylko pierwszy impuls, który wprawia w ruch aparat sądowniczy, i to formalnie tylko. gdy tymczasem oskarżyciel publiczny odrazu wszystko zdaje na sędziego i w ten sposób alteruje jego stanowisko w duchu dość już zgodnym z zasadami postępowania inkwizytorskiego. Nie będąc zaś zwolennikiem pozorów i fikcyj ustawodawczych, widzę w wniosku mniejszości komisyjnej właściwie tylko pytanie, czy znieść zasadę oskarżenia w przestępstwach za cenę oszczędzonych skarbowi corocznie 96,000 zł. czy nie. Ale wniosek mniejszości nie wypowiada tego formalnie; on mówi o reformie dotychczasowego urządzenia Nie zapuszczam się przeto w wywody o tem pytaniu, które uważam za niedostatecznie jeszcze wyświecone, by o niem orzekać, i bez odpowiedzi pozostawiam je na uboczu.

Biorąc na uwagę wypadek drugi, przypuszczając, że naczelnik gminy przynajmniej z reguły osobiście będzie obecny przy rozprawach sądowych, nie pojmuję, jakimby sposobem gminy nie miały ujrzeć się w konieczności wynagradzania podobnych, mozolnych i wymagających dużo czasu czynności z funduszów gminnych. Ale wtedy też owo zamierzone ulżenia ciężarów skarbowi przedstawia mi się jako jednoczesne obciążenie budżetów gminnych, a to w rzeczach, które nie tyczą się bynajmniej administracyi spraw gminnych, lecz urzeczywistnienia jednego z celów państwowych; mojem zdaniem przeto obciążenie gminy nie dałoby się niczem z rzeczy samej usprawiedliwić.

Ale wniosek mniejszości, jak się wspomniało, mówi o reformie urządzenia dotychczasowego; trzeba go więc oceniać nie wyłącznie z stanowiska oszczędności w budżecie, lecz raczej wedle rzeczy samej. A ponieważ wniosek sięga po organ autonomii gminnej, aby mu poruczyć funkcye sądownicze, przeto z dwojakiego punktu widzenia, sądownictwa i autonomii gminnej, rozważyć go uważam za właściwe.

Co się tyczy przedewszystkiem sądownictwa, mniejszość komisyi powołuje się na to. że juz procedura karna z r. 1850 poruczała organom gminnym funkcye prokuratorskie, że przeto wniosek nie jest nowością, lecz tylko zwrotem ku rzeczy znanej i ku temu, co było. Powołuje się dalej na to. że urządzenie z r. 1850 w czteroletniej praktyce okazało się dobrem. Czy tak było rzeczywiście, sam na własne oczy przekonać się oczywiście nie mogłem. Zdania w komisyi zaś były podzielone. Co atoli całkiem mię przekonywa, że owo urządzenie w praktyce okazało się niewłaściwem, jest to okoliczność. że w r. 1873 nie przyjęto już tego urządzenia do nowej procedury karnej, co przecież koniecznie byłoby musiało się stać. gdyby urządzenie rzeczywiście było okazało się dobrem. A dlaczego je pominięto w nowej procedurze karnej, dowiadujemy się z samych motywów projektu rządowego. Za pozwoleniem pana prezesa odczytam ten krótki zresztą ustęp. Powiedziano tam: „Procedura karna z r. 1850 poruczyła była funkcye prokuratoryi w miejscowościach, gdzie jest osobna władza policyjna, komisarzom policyi, w innych miejscowościach naczelnikom gmin lub ich zastępcom. W rzeczywistości pełniły je z reguły organa gminy, a przez to nietylko obarczano zwierzchności gminne brzemieniem bardzo ciężkiem. lecz i sposób, w jaki ten urząd bardzo ważny sprawowano. był zdany mniej więcej na łaskę przypadkowości. I ztąd to zdarzało się. że miejscami burmistrzowie spełniali go w sposób najgodniejszy i najchwalebniejszy, miejscami zaś uskarżano się. że funkcyonarusze prokuratorscy nominalnie tylko uczestniczą w rozprawach i ograniczają się na stereotypowem wygłaszaniu formułki, żądającej „zastosowania ustawy“. Nie mogę przypuszczać, iżby wys. rząd, który przed siedmiu laty porzucił próbę powołania organów gminnych do funkcyj prokuratorskich z obawy nominalnego uczestnictwa i owej formułki stereotypowej, po tak niedługim czasie był pogodził się z ową formułką i z nominalnem uczestnictwem, zwłaszcza gdy z ust komisarza rządowego w komisyi usłyszeliśmy, że rząd, mianowicie ministerstwo sprawiedliwości, przywiązuje pewną wagę do korzystnej działalności funkcyonaryuszów stanu urzędniczego. Muszę przeto przypuszczać, że dopóki stoi zasada oskarżenia w przestępstwach, rządowi tak samo dziś, jak przed siedmiu laty, zależy na rzeczywistem jej wykonywaniu A jeśli tak. wtedy znów stwierdzić muszę, że ów stan rzeczy, który był przyczyną wytkniętego przez rząd niedostatku dotychczas z pewnością nie zmienił się w ten sposób i w tej mierze, by dziś spodziewać się można więcej pożytku z owego urządzenia z r 1850.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego).

Francuska Izba deputowanych obradowała 17 stycznia nad projektem ustawy o

---

kle słyszeć szybkie kroki służby i gwar licznych męskich głosów. Ileż z tych pięknych dam chętnie byłoby pierwej poszło zwiedzić te pozamykane sale, a potem dopiero rzucić przelotnie okiem po obrazach wystawy?

Gdyby te panie chciały się do mnie zwrócić po objaśnienie, mógłbym im udzielić niektórych przynajmniej szczegółów o tej nieprzystępnej dla nich świątyni.

Klub artystyczno-literacki niedawno jeszcze nazywał się tylko poufnie *la Crémerie*, a urzędownie klubem St. Arnaud, bo wówczas tak się nazywała ulica, na której się znajduje, a która niedawno otrzymała miano ulicy Volney'a. Volney, jest to powszechnie przyjęte w literaturze ale rzeczywiście przybrane i te trzecie nazwisko pisarza, który pierwej nazywał się Chasseboeuf a później Boisgirais, ale nie potrafiłbym powiedzieć, czy to za decyzyą jakiej rady municypalnej ten jegomość tak często zmieniał nazwisko, jak w ostatnich czasach ulice Paryża; zdaje mi się tylko, że jeżeli tutejsi edylowie chcieli koniecznie na rogach jednej z ulic zapisać nazwisko Volney, to daleko właściwiej przedstawiała się w tym celu nowa ulica, utworzona wzdłuż zwalisk pałacu Tuileries, bo pisarz ten winien przedewszystkiem swoją sławę książce pod tytułem *Ruiny*, w której jakiś smutny geniusz ubolewa nad upadłemi pomnikami odległych wieków.

Ale wróćmy do klubu. W obszernym i ozdobnym przedsionku na pierwszem piętrze za drzwiami, które się dla zwiedzających wystawę dam nie otworzyły, znajduje się najprzód sala toaletowa. Tu goście klubu poprawiają nieco toalety, nim zasiędą do obiadu. Sale jadalne idą za toaletą i zajmują prawie całą resztę pierwszego piętra. Salony kawiarni są na dole. na lewo od wejścia pod wielkim salonem wystawy; prócz kawiarni jest tu jeszcze sala bilardowa, sale gry i wielki gabinet do czytania. Apartamenta klubu zajmują w podkowę trzy strony dziedzińca, czwartą stanowi wysoki mur sąsiedniego domu. Na środku dziedzińca jest ozdobny wodotrysk. Ławki rozstawione w około. cień od wysokiego muru, spokój wśród lekkiego szmeru fontanny. nadają temu dziedzińcowi charakter prawie maurytański. W letnie wieczory trudno znaleźć chłodniejsze i przyjemniejsze miejsce dla godzinki wypoczynku i pogadanki

Ale do letnich wieczorów jeszcze daleko; cały dzień znowu siedzieć w zamkniętych salach klubu nie można, a Paryżanie tak samo potrzebują bawić się koniecznie jak Paryżanki — i to ile możności za domem. Ah! żeby ten przeszłoroczny grudzień ze swemi mrozami i śniegami wiedział, ile on ludziom krzywdy wyrządził! Już nie mówimy o biednych, którzy pomimo najhojniejszych darów dobroczynności nieskończenie wiele ucierpieli. ale nawet zamożny świat długo mu jego wybryków nie zapomni.

Bo proszę sobie naprzykład wystawić. W najpiękniejszej porze polowania, kiedy dość było zdjąć z kołka dubeltówkę i myśliwską torbę, aby mieć gotowy i najzupełniej usprawiedliwiony powód wyjechania na kilka dni z domu, wiedząc, że choćby się ani jednego naboju prochu nie spaliło, można będzie usprawiedliwić nawet przekroczenie otrzymanego urlopu kilku kuropatwami, dzikiemi królikami, albo nawet zającem, których zawsze, dojeżdżając z powrotem do Paryża za gotowe pieniądze nabyć było można — tym razem, dzięki mrozom i śniegom, które straszne mnóstwo dzikiego ptactwa i innej zwierzyny wyniszczyły zimnem i niepodobieństwem znalezienia pod grubym śniegiem żywności, prefekt policyi wydał rozporządzenie, zakazujące polowania w departamencie Sekwany od zeszłej niedzieli.

Rozpacz mieszkańców, niezadowolenie restauratorów, ktorzy za kuropatwy, jarząbki cyranki, sarny i zające, za bezcen kupowane od pokątnych leśnych strzelców, kazali sobie corok bajońskie sumy płacić, ale co najgorsza niesłychane oburzenie, nieledwie płacz i zgrzytanie zębów niezliczonych właścicieli dubeltówek, borsuczych torb i skórzanych kamaszy, co im pozwalały pozować na Nemrodów i swobodnie na Bog wie jaką zwierzynę za domem polować. Ten zakaz to gorzej niż oblężenie Paryża, bo choć nikt przejść fortyfikacyi nie wzbrania, ale gdzież tu znaleźć pozór do zamiejskiej samotnej wycieczki, a w naszych czasach pozór jest wszystkiem!

Jeżeli mam być zupełnie szczerym, to wyznam, iż mi się zdaje, że i tutejsze panie, przyzwyczajone do częstej nieobecności swoich mężów w epoce rzeczywistych lub fikcyjnych myśliwskich wycieczek i dawno już umiejące sobie stosownie radzić w razie takich z góry przewidywanych nieobecności, niebardzo zadowolone są z tego ukazu p. prefekta, mieszającego im szyki zupełnie niespodziewanie, i ktoby jakim genialnym pomysłem wynalazł nowy jaki bądź pozór, dla jednych wymknięcia się z domu, dla drugich pozbycia się choć niekiedy obecności panów domu — od obu stron mógłby być pewnym niekłamanej wdzięczności.

(Dokończenie nastąpi.)

J. BOHDAN.

znieslenia instytucyi kapelanów garnizonowych utworzonej w r. 1874.

De Kerjégu (rojalista) zabrał pierwszy głos, aby rozwinąć kontrprojekt, według którego postanowiono, a duszpasterstwie w koszarach i obozach miałby zostać uregulowane przez władze wojskowe w porozumieniu z władzami kościelnemi. Nie należy, mówił p. Kerjégu, przedstawiać republiki i religii jako dwóch nieprzejednanych przeciwników. Jeśliby chciano usunąć Boga, to dobry duch Francyi zniknie i wybije godzina barbarzyństwa. Mowca ostrzega, aby nie tępiono w armii religijnego ducha. Rozporządzenie, aby kapłani nie mieli przystępu do koszar i aby wojska nie uczestniczyły na nabożeństwie a wreszcie zniesienie budżetu wyznań jest bezbożnym programem, który dla przyszłości Francyi tak w kraju jak i zagranicą najzgubniejsze pociągnie za sobą skutki. Nie wystarcza mieć silne i zdrowe dzieci; dopiero tchnienie boskie nadaje im prawdziwą wartość. Na co więc odbierać żołnierzowi duchownego, który jest jego zaufanym przyjacielem i podporą? Wiara w Boga stworzyła bohaterów wandejskich. Jeśli ten i ów kapelan wojskowy popełnił jaki błąd to nie należy dlatego znosić całej instytucyi.

Sprawozdawca Davau odpowiada, że duchowni garnizonowi rozszerzali w koszarach ubolewania godne pisma zawierające dla młodych żołnierzy rady, które nie dadzą się pogodzić z obowiązkami żołnierza. Duchowieństwo parafialne wystarcza, aby umożliwić żołnierzom spełnianie powinności religijnych. W innych krajach, jak n. p. w Anglii istnieją w prawdzie także duchowni garnizonowi, ale nie są oni, jak we Francyi, nieprzyjaciołmi instytucyj swojego kraju. Na polu walki religią jest patryotyzm i wierność dla chorągwi. Człowiek wolnomyślny umiera z taką samą odwagą, jak katolik. W r. 1796 armie republikańskie, które nie chodziły na msze, broniły ojczyzny z największą chwałą. (Bardzo dobrze po lewicy). Ale daleka od naruszania religii sprzyja jej przedłożona ustawa, przychodząc w pomoc wolności sumienia i zapobiegając nadużyciom klerykalizmu. (Oklaski).

Minister wojny Farre przemawia także stanowczo za ustawą.

Wniosek deputowanego Kerjégu został odrzucony 357 głosami przeciw 110, poczem zaczęły się obrady szczegółowe.

Villiers występuje przeciw artykułowi pierwszemu. Nie należy utrudniać obowiązku powszechnej służby wojskowej, uniemożliwiając żołnierzom spełnianie obowiązków religijnych. Jeśli w artykułach 2 i 3 powiedziano, że podczas wojny duchowni mogą być przydani załogom i oddziałom, to należy zważyć, że w takim razie na polu walki będą wprawdzie duchowni przy żołnierzach, ale nie będą posiadali ich zaufania.

Guillot, który odpowiada w imieniu komisyi, przytacza przykłady, jak duchowni nadużywali ustawy o kapelanach garnizonowych. W Grenoble jakkolwiek w tem mieście znajduje się wielka liczba duchownych, zamianowano dwóch jezuitów kapelanami a msze dla żołnierzy odprawiano w małej kaplicy klasztoru jezuickiego. To się działo przez trzy lata. Do kaplicy tej wstęp był dozwolony tylko za biletami. Utworzono potem „legion św. Maurycego", do którego wcielono żołnierzy i tym sposobem utworzono w wojsku osobne wojsko. Ponieważ stowarzyszenie to napotykało na trudności, więc zastąpiono je później „biblioteką wojskową", którą umieszczono w lokalu należącym do jezuitów. Posuwano się tak daleko, że rozdzielano pieniądze pomiędzy żołnierzy. W bibliotece znajdowały się tylko takie książki, które uczyły żołnierza sprzeniewierzać się swoim obowiązkom i uderzały na istniejące instytucye państwowe. Książki te żądały przywrócenia przywilejów szlachty, piętnowały republikę i republikanów, potępiały konskrypcyę, która dzieci Francyi oddaje na pastwę armat. Książki te ułożył msgr. Ségur, a papież aprobował je; taką to duchowną strawę podawano żołnierzom, w bibliotekach. Trzeba koniecznie odłączyć kościół od armii. Artykuł pierwszy stawia żołnierzy na stanowisku, na jakiem się znajdują inni obywatele.

Po kilku uwagach rojalisty de la Bassetière na korzyść jezuitów przyjęto artykuł pierwszy znoszący ustawy z 20 maja i 3 czerwca 1873, któremi zostali zaprowadzeni duchowni garnizonowi. Następnie przyjęto resztę artykułów a w końcu całą ustawę 354 głosami przeciw 120.

(Walki Czarnogórców z Albańczykami)

O znanej z telegramów walce między Arnautami a Czarnogórcami podaje cetyński sprawozdawca *Polit. Corresp.* następujące szczegóły:

„Gwałtowna walka wywiązała się 8 b. m. między Czarnogórcami a Albańczykami w dolinie Limu i skończyła się zwycięstwem Czarnogórców. Według autentycznych sprawozdań rzecz tak się miała: Rząd czarnogórski, otrzymawszy ze Stambułu najuroczystsze zapewnienie, że oddanie Plawy i Gusynia będzie dokonanem w sposób pokojowy, nakazał swojemu naczelnemu komendantowi w Plawie i Gusyniu, Bożo Petrowiczowi, ażeby pewną część swojej armii wycofał z zajętego obszaru i ażeby wobec Turków i Arnautów zajął tylko stanowisko obserwacyjne. Polecono mu głównie czuwać nad tem, ażeby wojska jego nie prowokowały żadnego zajścia i ażeby ustępowały wojskom tureckim w razie prowokacyi z ich strony. Spełniając ściśle i sumiennie ten rozkaz, rozpuścił Bożo Petrowicz kilka batalionów, które udały się po części do Podgorycy, a po części do Brckutu. Tymczasem spostrzeżono, że Turcy ściągają coraz więcej wojska z Ipeku, Diakowy i Pryzrenia do Plawy i Gusynia. Zapytany, co ta koncentracya wojsk ma znaczyć, odpowiedział rząd turecki, że dzieje się to właśnie w celu pokojowego oddania Czarnogórze Plawy i Gusynia i że rząd czarnogórski nie potrzebuje się niczego obawiać. Po takiem zapewnieniu, które jednakowoż nie mogło zupełnie rozchwiać obawy rządu czarnogórskiego, nie mógł ten rząd wycofać swej armii ze stanowiska obserwacyjnego, lecz postanowił czekać, co z tego będzie. Ale Arnauci nie dali długo na siebie czekać. Czując się na siłach, zaatakowali Czarnogórców. Kolumna atakująca miała liczyć 8—12 tysięcy (!) ludzi, i wyruszyła w pochód dnia 8 stycznia. Opierając się na Plawie i Gusyniu, uderzyła na straż czarnogórską, znajdującą się w Welice, Rzanicy i Pepici. Gdy Czarnogórcy spostrzegli nadciągające zastępy Arnautów, kazali swojej straży pogranicznej cofnąć się do *gros* armii swojej, która w liczbie 3000 ludzi zajmowała pozycye w Ulotynie, Masnicy i Sekirycy. Prócz tego pozostawiono na prawem i lewem skrzydle małe oddziały pod Cekunem, ażeby zapobiedz obejściu armii na Lipowicę, powyżej Weliki, albo też niespodziewanemu atakowi od strony Rugowy. Walka rozpoczęła się o godzinie 9 zrana spaleniem miejscowości Weliki, Rzanicy i Pepici, opuszczonych przez Czarnogórców. Po spaleniu tych miejscowości wyruszyli Arnauci naprzód w kierunku Moriny, gdzie oczekiwał ich przybycia Teodor Milianow z jednym batalionem czanogórskim. Wywiązała się tu straszna walka, która trwała 2 godziny. Albańczycy zostali pobici i ścigano ich aż po za Pepici. Tutaj stała silna arnaucka rezerwa, która podjęła na nowo walkę z Czarnogórcami i odparła ich napowrót do Pepici. Spostrzegłszy to, wysłał wojewoda Milianów Teodorowi Milianowi, który skrył się w Pepici, 15 ludzi na pomoc pod dowództwem Trifuna i popa Gjoki. Ten oddział rzucił się z wściekłością na Arnautów. Spostrzegłszy to Arnauci, znajdujący się na prawym brzegu Limu pod Weliką i Rzanicą, wysłali nowe posiłki swoim braciom walczącym w Pepici. W tej samej chwili wyruszył także na pole walki wojewoda Marko z swoimi Kuczyńcami i Bratonozicami. Wywiązała się krwawa walka. Arnauci walczyli podług wszelkich prawideł wojskowych. Walka trwała aż do wieczora i skończyła się zupełną klęską Arnautów, których ścigano aż po za Brezowicę Arnauci mieli stracić 1400 (?) ludzi w zabitych i rannych Czarnogórcy zaś mieli 32 zabitych i 70 rannych. Sens moralny tego wszystkiego jest następujący: Muktar basza siedzi sobie spokojnie w Pryzreniu i organizuje ztamtąd zbrojny opór przeciw zamierzonej okupacyi Plawy i Gusynia ze strony Czarnogórców. Wysoka Porta łudzi Czarnogórców czczemi frazesami i zapewnieniami, że ma najuczciwsze zamiary co do oddania Plawy i Gusynia, a tymczasem działa wręcz przeciwnie."

(Potomkowie Dżyngis chana.)

Wiadomość o nowej klęsce Rossyan w Azyi centralnej zdaje się być prawdziwą. Doniesienia wezyra Nura Ullaha Mirzy, gubernatora perskiej prowincyi Mazaferand, przesłane rządowi w Teheranie, które następnie za pośrednictwem angielskiego sekretarza poselstwa, Williama Thompsona, dostały się do angielskiego urzędu spraw zagranicznych, mówią, że Teke-Turkmeni, ktorzy niegdyś staczali boje pod Dżyngishanem, a z którymi Rossyanie walcząc od kilku miesięcy, nie mogą sobie dać rady, odnieśli nowe, świetne zwycięstwo. Z fortecy położonej na południowym wschodzie Kaspijskiego morza, tuż nad granicą perską, zwanej Czykislar, musieli ustąpić Rossyanie, a Turkmeni są znowu w wyłącznem posiadaniu olbrzymiego obszaru, który na wschodzie graniczy z górami Attak, na południu z perską prowincyą Mazaferand, na zachodzie z morzem Kaspijskiem a na północy ze starem łożyskiem rzeki Oxus. Wiadomo aż nadto dobrze, że Rossya nie spieszy się bardzo z ogłaszaniem faktów dla niej nieprzyjemnych, a czasami zamilcza je nawet zupełnie. Będziemy więc musieli poczekać kilka miesięcy, zanim w Petersburgu zdecydują się ogłosić nową klęskę. Ale doświadczenie poczynione w obecnej kampanii rossyjskiej w centralnej Azyi, co do siły i sposobu wojowania Turkmenów, uprawniają nas już teraz do przypuszczenia, że i tym razem dzikie hordy Turkmenów pokonały rossyjskiego generała Turkmeni umieli bardzo sprytnie wyzyskać swe zwycięstwo odniesione pod Merwem. Z niezwykłą u szczepów oryentalnych energią i wytrwałością, w sposób wzbudzający podziwienie, nie poprzestali Turkmeni na wypędzeniu nieprzyjaciela z zagrożonej ojczyzny, lecz przeszli także na obce terytoryum. Daleko od swoich granic ścigali cofających się Rossyan i to z taką gwałtownością, że ci ustępując, z początku zwolna i w porządku, pierzchli następnie w największym nieładzie. Naczelnik wojsk rossyjskich, generał Łomakin, uratował resztki swej armii tylko tym sposobem od zupełnej zagłady, iż podzielił ją na dwie części. Podczas gdy jeden oddział uciekających wojsk rossyjskich poszedł w kierunku północno-wschodnim, ażeby skryć się za bezpieczny wał rzeki Amu-Darja, pierzchły szczątki oddziału dowodzonego przez samego Łomakina, w kierunku zachodnim, ku morzu Kaspijskiemu Około 700 wiorst ubiegli Rossyanie w tym kierunku wśród olbrzymich trudów, i ścigani ciągle przez Turkmenów, dostali się nareszcie do dobrze zaprowiantowanej i obwarowanej fortecy, Czykislar, gdzie generał Łomakin spodziewał się znaleść odpoczynek i bezpieczne schronienie. Tymczasem miał on do czynienia z nieprzyjacielem wytrwałym i odważnym, który nie uląkł się nawet bomb i granatów rzucanych nań z eskadry rossyjskiej, stojącej w zatoce Czykislarskiej i odciął mu wszelką komunikacyę i dowóz od strony lądu, tak, że Łomakin musiał opuścić i tę pozycyę, ważną pod względem politycznym i strategicznym. Tak twierdzą doniesienia z Persyi, które potrzebują jeszcze potwierdzenia. Na każdy wypadek nieomieszka Rossya urządzić drugiej wyprawy, ażeby odbić kraj zabrany przez dzikiego wroga, ale tymczasem *prestige* Rossyi w centralnej Azyi a głównie w Persyi poniosło szwank trudny do powetowania.

KRONIKA.

(π) **Najj. Pan** udzielił z galicyjskiego funduszu religijnego Tekli Lewickiej, wdowie po plebanie z Korczmina, Tekli Rastawieckiej, wdowie po plebanie z Więckowic dar z łaski rocznie po 50 zł. i Franciszce Pohoreckiej, wdowie po plebanie z Izajec rocznie 70 zł.

— **Komitet balu** prawników uprasza nas o doniesienie, że sam zgromadzi się w sali o godz. 8. Panie gospodynie balu zaprasza na godzinę pół do 9, tańce zaś rozpoczną się z uderzeniem godziny 9.

Na dochód ubogich miasta Lwowa odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 26 b. m. koncert w sali kasyna mieszczeńskiego z współudziałem pani Praun i jej uczennic, tudzież pp. Schwabla, Skibińskiego, Signio, J., M., Sc. i Sp., o następującym programie: Oddział I. 1) Beethovena kwartet *Es-dur* na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę, odegrają pp. Skibiński, Schwabl, J. i M. 2) Jensena pieśń i Ricciego walc odspiewa p. Praun. 3) Bacha *Bourée*, Scarlattiego *Pastorale* i Martiniego *Gavotte* odegra p. Skibiński. 4) F. Riessa *Romanza* i H. Wieniawskiego mazurek odegra p. Schwabl. Oddział II Różyczka (*Dornröschen*). Klechda H. Karstena (w tłum. Fischera) z muzyką K. Reineckego). Sola, chór żeński i deklamacya z tow. fortepianu. Treść utworu: 1. Prolog, chór wstępny; 2. Spiew rusałek, chór; 3. Spiew czarodziejski, odspiewa pna Wn.; 4. Piosnka różyczki, odspiewa pni Soł.; 5. Piosnka prządki, odspiewa pna Pro.; 6. Spiew much, duet odspiewają pnie Wn. i Praun; 7. Chór rusałek. 8 Klechda o różyczce, odspiewa pna Wn. 9. Duet królewicza z różyczką, odspiewają pni Soł. i p. So. 10. Chór pożegnalny rusałek. Deklamacya p. Sp.; fortepian p. Signio. Początek o godzinie pół do 8. Krzesło 1 zł., wstęp na salę 60 ct.; dla członków kasyna i ich rodzin krzesło 50 ct., wstęp na salę 30 ct. — Cel dobroczynny i obfity a piękny program zalecają ten koncert amatorski jak najlepiej.

* **Zapiski policyjne.** Zgubiono kartki zastawnicze nr. 24.732 na zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym, i nr. 30.090 na korale. — Patrol policyjny przytrzymał S. Stefanowskiego i J. Łukaszewskiego kilkakrotnie za kradzież karanych w chwili, gdy usiłowali rozbić wystawę sklepową pod l. 16 przy ulicy Trybunalskiej.

— **Nowy zator** kry utworzył się na Dunaju pod Fischamend. Obawiano się wylewu, gdyby mrozy potrwały dłużej i wzmocniły ten zator.

— **Zakon Benedyktynów** obchodzi w tym roku czternastowiekową rocznicę urodzin swojego założyciela, świętego Benedykta z Nursyi. Zakon ten posiada w Austryi 32 klasztorów z 300 przeszło zakonnikami, którzy obok spełniania obowiązków duchownych oddają się z wielkiem poświęceniem nauczaniu młodzieży i pielęgnowaniu umiejętności oraz gospodarstwa wiejskiego według racyonalnych zasad.

— **Mały planeta** pomiędzy słońcem a Merkurym, który astronom amerykański Watson odkrył podczas zupełnego zaćmienia słońca dnia 29 lipca 1878, jak donosi depesza telegraficzna z San Francisco, obserwowany był także podczas ostatniego zaćmienia słońca w Ameryce dnia 11 b. m., a mianowicie ze szczytu góry św. Łucyi w Kalifornii.

— **Kobiety akademikami.** Rada król. akademii sztuk pięknych w Londynie na ostatniem posiedzeniu swojem powzięła uchwałę, iż na przyszłość stopień akademika ma być nadawany także kobietom, które wszakże nie będą miały prawa głosowania przy wyborach akademickich i udziału w dorocznym bankiecie członków akademii.

— **Aktor deputowanym.** W Paryżu pewną sensacyę budzi obecnie fakt, że znakomity artysta teatru *Comédie Française*, p. Coquelin, osobisty przyjaciel Gambetty, ubiega się o mandat do Zgromadzenia narodowego z miasta Boulogne. Kandydatura ta jednak ma podobno wielu przeciwników, nawet w stronnictwie radykalnem, do którego p. Coquelin się zalicza.

— **Z szczególną przebiegłością** dokonane zostało sprzeniewierzenie 60.000 zł. przez woźnego kasy kolei Północnej w Wiedniu, Kagera, którego wina, jak donieśliśmy wczoraj, zupełnie została stwierdzona. Sledztwo wykryło, że Kager jeszcze z wiosną przeszłego roku, przechadzając się pewnego razu z żoną swoją w Praterze, zatrzymał się w pewnem odludnem miejscu tego ogromnego parku i rzekł do żony: „Zapamiętaj sobie dobrze to miejsce. Gdyby mnie kiedy co spotkało, znajdziesz tu zakopane wielkie pieniądze." W październiku dopiero „spotkało coś" Kagera, t. j. aresztowano go w skutek licznych poszlak, że sprzeniewierzył sam owe 60.000 zł., a wtedy żona jego przypomniała sobie rozmowę w parku, udała się na wskazane jej przez Kagera miejsce i za drugim razem w rzeczy samej znalazła w ziemi 60.000 zł., które następnie ukryła w swem mieszkaniu. Kagerowie mają pięcioro drobnych dzieci.

— **Wypadek na morzu.** Telegram z Canei na wyspie Krecie donosi o rozbiciu się austryackiego okrętu u wybrzeża pod Rhetymo. Trzynastu majtków znalazło grób w morzu.

— **Kolej przez Saharę.** Niedawno rząd francuski wyasygnował sumę 600.000 franków dla dokonania studyów nad budową drogi żelaznej, któraby, przecinając Saharę, połączyła afrykańską posiadłość Francyi nad morzem Śródziemnem z Sudanem, a już przed kilkoma dniami doniosły dzienniki paryskie, że mianowana w tym celu komisya techniczna udała się do Afryki. Włoch Paladini, który dłuższy czas mieszkał w Afryce, już w roku 1867 ogłosił był w osobnej broszurze „Projekt drogi żelaznej z Biskry do Kachmy przez Wielką pustynię", podnosząc w niej korzyści, mianowicie handlowe, jakieby z kolei takiej spłynęły na Francyę, Anglię, Włochy, Niemcy, Belgię i Portugalię. Paladini zwalczał w projekcie swoim błędne wyobrażenia, jakie powszechnie panują o pustyni Saharze i dowodził przykładami oraz rezultatami własnych doświadczeń, iż niezmierne owe obszary piaszczyste często kroć w niewiększej jak 10-stopniowej głębi pod warstwą piasku zawierają obfite źródliska dobrej wody, która użyta odpowiednio przyczyniłaby się znakomicie do ukultywowania olbrzymiej pustki, obejmującej dziesięć milionów kwadratowych kilometrów, a więc o milion więcej niż cała Europa. Do tego jednak potrzeba przedewszystkiem kolei żelaznej, któraby otworzyła Europejczykom przystęp do tej *terra incognita.* Na podstawie doświadczeń, dokonanych przez Francuzów w Algieryi, gdzie w krótkim stosunkowo okresie szesnastolecia wywiercono 110 studzien artezyjskich na przestrzeni 250 kilometrów i stworzono tym sposobem jakby czarnoksięską sztuką cały szereg najżyzniejszych oaz od Biskry aż do Tuggurty, które tak się opłaciły, że wyłożony kapitał w sumie 2 milionów franków już się wrócił w dwójnasób — dowodził Paladini, iż kosztem 400 milionów franków będzie można urządzić na Saharze 10.000 studzien artezyjskich, które dostarczaćby mogły 11 milionów litrów wody na minutę. Ilość taka wody według dalszego obliczenia tego inżyniera wystarczałaby do utrzymania w stanie świeżości 200 milionów drzew palmowych i zamieniłaby około 12 milionów akrów pustyni w prawdziwy ogród. Pociągnęłoby to za sobą osiedlenie się tam 3 milionów pracowitych mieszkańców, a z dochodu *brutto* w sumie 3 miliardów w pierwszych latach byłoby 7 do 8 milionów czystego zysku, który do lat 20 mógłby się podnieść do 20 miliardów, palmy bowiem do dziesięciu lat już osiągają *maximum* swej płodności, które następnie trwa lat sto i dłużej. Główny też artykuł wywozu stanowiłyby daktele.

— **Po amerykańsku.** Redaktor dziennika *Pueblo Chieftain*, wychodzącego w południowem Colorado, ozdobił swoje biurko trupią głową, na której wyczytać można następujący napis: „Człowiek ten wałęsał się nieraz w tem biurze, kradł dzienniki i naprzykrzał się redaktorowi zwykle wtedy, kiedy tenże jak najmniej miał czasu. Jego kości policzkowe nieraz były w robocie i w końcu zostały zgruchotane, szkoda jednak że trochę za późno. Przechodniu w tym płaczu padole, weź sobie los jego za przestrogę!" — Redakcya dziennika *Las Vegas Minco* w Nowym Meksyku przylepiła na drzwiach swego biura następujące ogłoszenie: „Wstęp do-

zwolony tylko trzeźwym gentlemanom, którzy chcą złożyć należytość za abonament lub inseraty. Pijaków i nieabonentów wyrzuca się za drzwi." — Jeszcze drastyczniejszy napis wyczytać można na drzwiach jednego z biur redakcyjnych w Waterloo (w Stanie Jowa). Napis ten brzmi: „Kto by przestąpił ten próg, będzie za drzwi wytrącony."

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 22 stycznia.)

(*L*) Przewodniczący, wiceprezydent dr. Madeyski, oznajmia, że potrzebny jest wybór trzech radnych do komisyj wyborczych w miejsce pp.: Bałutowskiego, dr. Hryszkiewicza i Moszczańskiego, którzy jako delegaci rady z ramienia prezydenta zajmą już miejsce w tych komisyach. Na wniosek p. Momockiego wybrała rada pp.: Reissa, Baurowskiego i Ławskiego.

P. Moszczański wnosi następującą interpelacyę: Rada miasta przyczynia się do utrzymania IV gimnazyum pod warunkiem, że językiem wykładowym będzie język polski. Tymczasem dowiadujemy się z dzienników, że w gimnazyum tem jest językiem wykładowym także niemiecki. Zapytuję tedy prezydyum, co uczyniło w tej sprawie?

Dr. Madeyski. Właśnie przed obecnem posiedzeniem odbyła się sekcya V naradę w tej sprawie i ma przedstawić wnioski nagłe.

Dr. Goldmann, sprawozdawca sekcyi V, przedstawił rzecz, jak następuje: Pogłoski o których wspomniał p. Moszczański, były istotnie niepokojące. Dyrekcya IV gimnazyum miała przyjąć za normę, że niektóre przedmioty będą cztery razy w tygodniu wykładane w języku polskim, a raz, przez jedną godzinę w języku niemieckim, zaś krajowa Rada szkolna miała zatwierdzić to zarządzenie. Z naszych dochodzeń prywatnych okazało się, że grono nauczycieli nie powzięło takiej decyzyi i tylko p. dyrektor wyraził życzenie na konferencyi nauczycielskiej, ażeby prócz wykładów w języku polskim odbywały się także przez jedną godzinę w tygodniu wykłady w języku niemieckim. Niektórzy twierdzą, że ten protokół konferencyi nauczycielskiej został zatwierdzony przez kraj, Radę szkolną i ma już moc obowiązującą. Gdyby tak było istotnie musielibyśmy powyższe postanowienie uważać za jednostronne zerwanie układów między reprezentacyą gminy a c. k. rządem. Gmina bowiem obowiązała się do rozmaitych prestacyj, na rzecz tego gimnazyum, tylko pod warunkiem, że językiem wykładowym będzie język polski. Motywa, jakie mogły skłonić dyrektora do takiej decyzyi, nie są nam urzędownie znane, ale łatwo je odgadnąć. Oto jest faktem, że uczniowie w tem gimnazyum robią słabe postępy w języku niemieckim. P. dyrektor troskliwy o należyte wykształcenie uczniów, chciałby, o ile tylko w jego siłach, zaradzić złemu. Zdaniem jednak sekcyi nie jest to właściwy sposób ku temu i dlatego też stawia ona następujące wnioski: 1) Uprasza się Prezydyum Rady miasta Lwowa, ażeby uczyniło bezzwłocznie przedstawienie do Rady szkolnej przeciw wprowadzeniu języka niemieckiego jako częściowo wykładowego dla wszystkich przedmiotów w tutejszem IV gimnazyum; 2) ażeby przedstawiło krajowej Radzie szkolnej, że reprezentacya miejska uważałaby taką częściową zmianę języka wykładowego w IV gimnazyum za jednostronne zerwanie umowy zawartej między radą miejską a c. k. rządem w sprawie niektórych prestacyj na rzecz tego zakładu; 3) Rada miejska poleca swojej deputacyi dla szkół średnich, ażeby zniosła się z deputacyą wybraną z grona nauczycieli IV gimnazyum, zbadała dokładnie całą sprawę i złożyła relacyę reprezentacyi miejskiej.

Dr. Madejski. Powyższe wnioski popierają tylko intencye prezydyum. Nie znając w pierwszej chwili stanu rzeczy, nie mogło prezydyum przedsięwziąć żadnych kroków stanowczych, ale wystosowało już w powyższym duchu zapytanie do krajowej Rady szkolnej.

Rada przyjęła jednogłośnie wszystkie powyższe wnioski sekcyi V.

Dr. Ciesielski zapytuje pana przewodniczącego, ile jest prawdy w pogłoskach rozsiewanych, jakoby pewien pan Steckinger z Wiednia, wątpliwej reputacyi, czynił zabiegi około zrealizowania projektowanej pożyczki m. Lwowa.

Dr. Madejski odpowiada, że nic nie wie o takich zabiegach, chociaż codziennie otrzymuje prezydyum kilkadziesiąt rozmaitych ofert. Wszystkie te oferty i zabiegi nie mają najmniejszego sensu, bo przecież wiadomo, że mamy dopiero postarać się o pozwolenie na pożyczkę. Właśnie dzisiaj otrzymałem telegram z Wiednia od p. prezydenta Jasińskiego, że miasto musi wnieść ponowną prośbę do ministerstwa skarbu i wykazać w niej, jakie zmiany w stanie gospodarstwa miasta zaszły od czasu wniesienia pierwszej petycyi w r. 1873.

Po tych interpelacyach i odpowiedziach przystąpiła Rada do dalszych obrad nad budżetem na r. 1880 a mianowicie nad budżetem funduszu szkolnego.

Sprawozdawca dr. Zucker przedłożył najpierw preliminarz dochodów. Wynoszą one ogółem 147.150 zł. a na tę sumę składa się przeważnie 5 prc. podatek czynszowy, który wynosi 145.008 zł. Kwota preliminowana została przyjętą bez dyskusyi.

Rozchody funduszu szkolnego są następujące: Potrzeby szkół ludowych etatowych, któremi zarządza Rada szkolna okręgowa: Płace nauczycieli i nauczycielek 78.950 zł. Przy tej rubryce przyjęła Rada wniosek dr. Gerstmana, ażeby na posadę jednego nauczyciela i jednej nauczycielki przy szkole Czackiego rozpisano natychmiast konkurs, a nie jak to proponuje komisya budżetowa, dopiero od września r. b. Dalej przyjęła Rada bez dyskusyi inne rubryki tego działu. Dla szkół ludowych nieetatowych uchwalono następujące sumy: Dla szkoły u Pp. Benedyktynek ormiańskich 890 zł.; dla Pp. Benedyktynek łacińskich 1680 zł.; dla szkoły ewangielickiej 677 zł.; dla szkoły izraelickiej 147 zł.; dla szkoły przemysłowej 6720 zł.; handlowej 1710. Dla zakładu ciemnych 581, głuchoniemych 1228; z tej sumy przypada 120 zł. dla prywatnego zakładu głuchoniemych izraelitów utrzymywanego przez p. Bardacha. Czynsze najmu ubikacyj szkolnych wynoszą 16.087 zł. a wartość ubikacyj szkół ludowych umieszczonych w budynku miejskim, wynosi 16.850 zł. Budżet szkół średnich jest następujący: Wyższa szkoła realna 12.255 zł., Gimnazyum Franciszka Józefa 8939 zł.; IV gimnazyum 1312 zł., ogółem tedy gimnazya 10.251 zł. Dla szkoły muzycznej wyznaczono tytułem subwencyi 500 zł., dla towarzystwa *Harmonii* 500 zł.; dla szkoły gimnastycznej *Sokoła* 500 zł. a dla szkoły sług 50 zł. Wszystkie powyższe rubryki zostały przyjęte bez zarzutu. Zestawiwszy uchwalony dochód w kwocie 147.150 z uchwalonemi rozchodami w kwocie 181.430 zł. okazuje się niedobór w kwocie 34280 zł., który wszakże jest tylko fikcyjny, albowiem pomiędzy wydatkami figuruje także wartość budynków szkolnych, przez miasto zbudowanych.

Bez dyskusyi uchwaliła następnie Rada budżety fundacyj zostających pod zarządem gminy.

Na tajnem posiedzeniu przystąpiła Rada do obsady dwóch posad nauczycielek przy szkole im. Elżbiety i św. Marcina. Większością głosów zostały mianowane pp. Wanda Zygadłowiczówna i Matylda Morstadt.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Tarnopol,** 22 stycznia. (Sprawozdanie tygodniowe Spółki Rolniczej.) Kiedyśmy z końcem grudnia r. z. nasze sprawozdanie rozsyłali, wszystko zapowiadać się zdawało, że po Nowym Roku handel zbożowy napowrót się ożywi. Tymczasem zawiedliśmy się, bo stagnacya w handlu tym z małemi przerwami trwa dotąd. Przypisać ją potrzeba zniżeniom cen zboża w Ameryce i wielkiemu napływowi zboża ztamtąd, a jeszcze więcej spekulacyi, która okoliczności te tendencyjnie wyzyskuje. Przyczyniła się do tej stagnacyi także wielka ilość zboża z wszystkich stron do Niemiec przed 1 stycznia w celu ominięcia opłaty cła naprowadzonego, ztąd targi zagraniczne w Niemczech, Szwajcaryi, Francyi na jakiś czas zbożem są zaopatrzone. Pomimo tego wszystkiego w tym roku, gdzie miejscowa potrzeba kraju i monarchii zasobami swego zboża pokrytą być nie może wiadomości powyżej wzmiankowane stałego zniżenia cen u nas w żaden sposób spowodować nie są w stanie i mamy nadzieję, że wkrótce znowu handel zbożowy się ożywi i ceny w miesiącach lutym, marcu, kwietniu wrócą do swej wysokości. Wskazuje na to większy popyt za zbożem na późniejsze termina w Wiedniu i Peszcie, zwłaszcza za pszenicą i żytem. Jęczmień w gorszych gatunkach nie ma popytu; nieco więcej groch i hreczka. Owies jest poszukiwany od kilku dni, także lepiej notują rzepak. Potrzeba jednakże jęczmienia i grochu na nasienie, która nietylko na Szląsku austryackim i pruskim, ale nawet u nas w zachodniej części objawić się musi, każe przypuszczać, że i produkta jare będą miały później daleko większą cenę. Koniczyna jest poszukiwana do zachodniej części kraju, lecz dotąd tylko w małych partyach na potrzebę miejscową. Ceny tejże utrzymują się jednakowo. Ceny Tarnopolskie za 100 kilogramów: Pszenica biała od 11.— do 12.15. Pszenica żółta od 11.— do 12.— Pszenica czerwona od 11.50 do 12.30. Żyto do 6.75 do 8.75. Jęczmień od 6.50 do 7.75 Groch od 7.— do 10.—. Hreczka od 6.50 do 6.80. Kukurudza od 6.50 do 7.50. Owies od 6.— do 6.60. Fasola od 9.— do 11.—. Wyka od 6.50 do 7.—. Koniczyna od 50.— do 58.—. Rzepak od 10.50 do 11.25. Rzyj od 9.25 do 10.25. Tymotka od —.— do 25.—. Okowita za 10.000 litrpr. od —.— do 34.50. Odnośnie do uchwały Rady Nadzorczej odwołała się Spółka Rolnicza do swych członków, którzy zechcą przyczynić się datkami w zbożu na współbraci dotkniętych głodem na Szlązku, aby ofiary do jej magazynu nadsyłali.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj, już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 21 stycznia. Klub liberalny uchwalił wystosować w odpowiedzi na uchwałę klubu postępowego następujące pismo do przewodniczącego komitetu wykonawczego lewicy: Klub lewicy, nie mogąc uznać za krok uzasadniony odwołania delegatów klubu postępowego z komitetu wykonawczego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, wskutek głosowania nad nieobjętą programem związku klubów ustawą wojskową — przyjmuje to odwołanie delelegatów z ubolewaniem do wiadomości i wyraża oczekiwanie, że jak dotąd tak i nadal wspólność celów utrzyma jedność klubów we wszystkich kwestyach, tyczących się konstytucyi i jej wykonania.

Na posiedzeniu komissyi budżetowej Izby deputowanych z dnia 21 b. m. zajmowano się przez dłuższy czas wyłącznie kwestyą loteryi. Rozprawy były bardzo ożywione a wywołał je ciekawy wywód sprawozdawcy, dep. Hausnera, który podał historyę loteryi we wszystkich państwach europejskich, wskazywał na zgubne skutki tej instytucyi i proponował cały szereg reform loteryjnych, które nie czyniąc ile możności uszczerbku dochodom państwa, mogłyby usunąć złe skutki, jakie loterya wywiera na uboższe klasy ludności. Dep. Hausner podniósł, że mała loterya zniesioną została przez wszystkie państwa i istnieje dotąd tylko w Austryi i we Włoszech. Mowca uznawał, że o zniesieniu loteryi myśleć dziś niepodobna ze względów fiskalnych, mniema jednak, że pewne reformy znacznieby się przyczyniły do polepszenia stanu rzeczy. I tak proponuje dep. Hausner zmniejszenie liczby kollektur i zredukowania liczby ciągnień do 12 w roku, dalej oznaczenie najmniejszej stawki na 25 centów, co wstrzymałoby najuboższe klasy od gry loteryjnej, w końcu żąda, aby stawiający na loteryę miał skończonych lat 18 i w kollekturze podawał swe nazwisko, zawód i miejsce mieszkania, co zdaniem referenta byłoby pewnym rodzajem moralnego utrudnienia gry. Wygrana byłaby wypłacaną dopiero po sprawdzeniu, że podane daty osobiste są prawdziwe. Wnioski dep. Hausnera spotkały stanowczą opozycyę tak u tych, co są za zupełnem zniesieniem loteryi, jak i u tych, co ze względów skarbowych są za jej utrzymaniem. Niektórzy członkowie komissyi, tworzący niejako grupę trzecią, pośrednią, przemawiali za zaprowadzeniem loteryi klasowej na wzór niemieckiej. Reprezentant rządu, radca dworu Kurz, przemawiał za zatrzymaniem loteryi w dotychczasowych warunkach, jako źródła znacznego dochodu dla państwa, a w dowód, jak gra loteryjna jest rozpowszechnioną, przytoczył, że ministerstwo skarbu otrzymało 409 próśb o zaprowadzenie kollektur. Dep. Schaup wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby rozważył, czy nie dobrze byłoby zastąpić dzisiejszą loteryę loteryą klasową. W głosowaniu przyjęto w formie rezolucyi dwa wnioski dep. Hausnera, a mianowicie ograniczenie liczby kollektur i ciągnień, wszystkie inne wnioski uchylono. Dep. Hausner oświadczył, że składa referat, który po dłuższym oporze przyjął dep. Smarzewski.

Sejm pruski dał we wtorek dowód pojednawczego względem kościoła katolickiego usposobienia. Na porządku dziennym posiedzenia była między innemi petycya pewnej gminy, aby księżom z sąsiedzkich parafij wolno było zastępować nieobecnych lub chorych duchownych miejscowych. Komisya sejmu postawiła wniosek, aby petycyę tę przekazano rządowi do uwzględnienia, na co Izba bez wszelkich rozpraw się zgodziła. Ważnem jest oświadczenie, złożone przy tej sposobności przez ministra wyznań. Pan Puttkamer rzekł co następuje: Przedmiotem tej petycyi jest jedynie kwestya, o ile w osieroconych probostwach katolickich pełnienie funkcyj duchownych przez księży z pobliskich parafij może być dopuszczonem. Komisya wasza przekazała tę petycyę rządowi do uwzględnienia, nie wskazała jednak, w jaki sposób nastąpićby to miało. Mimo to jednak uważałem za swój obowiązek jeszcze przedtem, nim petycya była dyskutowaną, zastanowić się nad tem, o ile możnaby zaradzić wskazanemu w petycyi niedostatkowi. Przyszedłem do przekonania, że możliwą jest rzeczą do pewnego stopnia zaprowadzić ulgę w tym względzie i uważałem za swój obowiązek wezwać naczelnego prezesa w Poznaniu, aby podwładne sobie władze policyjne zawiadomił, że nie każdy czyn, który może być sądownie dochodzony, winien być donoszony prokuratorowi, lecz poprzednio zapytać o to mają naczelnego prezydenta; również ograniczenie pobytu osób duchownych ma być uchylone. Wstrzymuję się, dodał minister, od wpływania na władze sądowe, ale pragnę, aby na drodze administracyjnej postępowano jak można pojednawczo, dla ułatwienia powrotu do stosunków normalnych, a sądzę, że Izba uzna ten krok za uspakajający na przyszłość. Głos ministra przyjęty był oklaskami z prawej strony i z centrum. Jest on wskazówką chęci załatwienia sporu kościelnego bez zmiany formalnej ustaw majowych, bez czego jednak stan normalny przywrócić się nie da.

Sprawa zjednoczenia dwóch najliczniejszych grup stronnictwa republikańskiego, lewicy i unii — w jedno stronnictwo rządowe, idzie dotychczas oporem. Znaczna część unii republikańskiej skłania się więcej ku skrajnej lewicy i niechętna jest połączeniu, któreby ograniczało swobodę jej akcyi. Rządowi bardzo zależy na tem połączeniu, bez którego nie ma w Izbie zapewnionej większości. Dzis lub jutro dowiemy się zapewne o rezultacie tych rokowań.

W Izbie przedłożył we wtorek minister sprawiedliwości Cazot projekt reformy stanu sędziowskiego, a minister oświaty Ferry projekt ustawy o bezpłatnej i przymusowej nauce w szkołach ludowych. Główne zarysy projektu Cazota są znane. Minister nie tyka zasady nieusuwalności sędziów, ale proponuje redukcyę personalu o 500 osób w tym oczywiście celu, aby módz pousuwać wszystkich tych, do których rząd republikański nie ma zaufania. Projekt p. Ferrego proponuje dla zabezpieczenia frekwentacyi szkolnej, aby imiona rodziców, które dzieci swych nie posyłają do szkoły, ogłaszano plakatami. Ubogim dzieciom mają być dawane wsparcia. Gminy będą musiały płacić 5% dodatek do podatków gminnych na cele szkolne.

Wniosek o amnestyi, przedłożony francuskiej Izbie deputowanych przez Ludwika Blanca, tak opiewa: „Pragnąc zatrzeć wszelkie ślady wojny domowej mamy zaszczyt przedłożyć panom następujący projekt ustawy: *Art. 1.* Udziela się amnestyi wszystkim skazanym za udział w wypadkach z marca, kwietnia i maja 1871. *Art. 2.* Ta amnestya zupełna i całkowita (*plenière et entière*) rozciąga się na wszystkie kondamnacye polityczne, orzeczone od ostatniej amnestyi z roku 1870. *Art. 3.* Postanowienia niniejszej ustawy mają zastosowanie także w koloniach."

Przewódzcy ligi narodowej irlandzkiej, członkowie parlamentu angielkiego, Parnell i Dillon, cieszą się niesłychanem powodzeniem w Ameryce. Irlandczycy zaatlantyccy i Yankesy świetne przygotowali im przyjęcie. Mityngom, konferencyom, *speechom* i wiwatom nie ma końca. Landlordowie (właściciele ziemscy) irlandzcy, nie chcąc przegrywać sprawy zaocznie, zjednali sobie za pomocą funtów szterlingów najwięcej wpływowy organ prasy amerykańskiej, *Heralda*, i wysłali prócz tego do Nowego Yorku p. Kavagnach dla obrony praw swoich na owych mityngach. Parnell nie omieszkał z tej okoliczności skorzystać i na wielkim mityngu w Modison Square Gardens zaznaczył, iż Anglia tym sposobem za sędziego w kwestyi irlandzkiej uznała Amerykę. Słowa te przypadły wielce Amerykom do smaku. Duchowieństwo katolickie z kardynałem M Closkey na czele podjęło się popierać pp. Parnella i Dillona pod warunkiem jednak, iż dolary zebrane w Stanach Zjednoczonych nie będą użyte na zakupno broni, lecz na zboże dla dotkniętej głodem Irlandyi.

Pogłoski o pojednaniu Rossyan z Polakami ucichły zupełnie, a jak donoszą pewnemu dziennikowi londyńskiemu, Petersburg solennie wypiera się teraz wszelkiej w tym względzie inicyatywy. Pewna bardzo wpływowa osobistość rossyjska miała w ostatnich dniach wyrazić się wobec jednego z dyplomatów: „Jesteśmy przeświadczeni, że jedynym możliwym systemem w Polsce jest system obecnie praktykowany". Przytaczają także, że car podczas ostatniej bytności w Warszawie miał rzec gen. Kotzebuemu, gdy ten zwracał uwagę jego na lojalne zachowanie się Polaków: „Nie daj się Pan złapać Polakom na girlandy".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. W Izbie deputowanych ukończono rozprawę nad wnioskiem Lienbachera o

funkcyonaryuszach prokuratoryi państwa. Wniosek został napowrót do komisyi odesłany. Wieczór rozpocznie się rozprawa nad projektem ustawy o zapomodze dla ludności niedostatkiem dotkniętej.

Wiedeń, 22 stycznia. Na posiedzeniu wieczornem obradowała Izba deputowanych nad ustawą o zaradzeniu niedostatkowi. W rozprawie generalnej Rechbauer wskazując na niedostatek panujący w Czechach wnosił, aby uchwalić dalszy kredyt w sumie 100.000 zł. dla nieuwzględnionych w przedłożeniu krajów. Kilku deputowanych wznowiło rezolucyę, żądającą zbadania przyczyn niedostatku, który się tak często powtarza. W rozprawie specyalnej wnosi Rechbauer wstawienie sumy 20.000 zł. na budowę drogi Grasslitz-Schlaggenwand. Minister-prezydent hr. Taaffe prosi, aby nie stawiać dalszych wniosków podniesienia kredytu, gdyż rząd dokładnie rozważył, co ma być wzięte do tego przedłożenia, a mianowicie żąda tylko tego, co jest niezbędnie potrzebne i dla tych okolic, którym pomoc państwa nieodzownie jest potrzebną. Dalsze wnioski dodatkowe mogłyby tylko zwlec przedłożenie. Paragrafy 1—5 przyjęła Izba według wniosku komisyi, odrzucając wniosek Rechbauera.

Budapeszt, 22 stycznia. W Izbie deputowanych odesłano protokół wyborczy Varadego do komisyi legitymacyjnej. Mocsary podnosi sprawę ostatnich zaburzeń i żąda ustanowienia komisyi dla zbadania wypadków.

Berlin, 22 stycznia. Rada związkowa otrzymała przedłożenie o uzupełnieniu i zmianie ustawy wojskowej. Z początkiem kwietnia 1881 podzielona zostanie piechota na 503 batalionów, artylerya polowa na 340 bateryj, artylerya piesza na 31 batalionów, korpus pionierów na 19 batalionów. Ustawa stwarza 11 nowych pułków piechoty, jeden pułk artyleryi polowej i jeden artyleryi pieszej jeden batalion pionierów i 32 bateryj polowych. W skutek tego wydatki powiększą się stale o 17 milionów a jednorazowy wydatek na ten cel wyniesie 26¾ milionów.

Berlin, 22 stycznia. W skutek zaproponowanej zmiany w państwowej ustawie wojskowej wynosić będzie stopa pokojowa prezencyjna od kwietnia 1881 roku do marca 1888 roku jeden procent całej ludności, wskutek czego obecna stopa pokojowa podnosi się z 401.000 na 427.000 ludzi. W motywach swego przedłożenia wskazuje rząd na obszerne reformy w armiach państw sąsiednich, po za któremi Niemcy nawet po nowo zażądanem podniesieniu stopy piechoty i artyleryi pozostały w tyle.

Paryż, 22 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu przedłożył Ludwik Blanc wniosek zupełnej amnestyi. Izba uchwaliła nagłość tego wniosku.

Wiadomość o mianowaniu radcy stanu Despré ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej potwierdza się.

Paryż, 22 stycznia. Wniosek zupełnej amnestyi, wniesiony przez Ludwika Blanca, podpisany został przez 49 deputowanych. W przeszłym roku ten sam projekt poparty był przez 87 deputowanych.

Wiedeń, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Do *Nowej Presse* telegrafują z Londynu, że sytuacya w Afganistanie znowu przybiera zwrot bardzo krytyczny dla Anglików. Obawiać się należy powszechnego powstania. Wojska Mohameda Kana w liczbie 25.000 ludzi stoją gotowe do marszu o 50 mil od Kabulu. Nie ma wątpliwości, że Afganowie uderzą ponownie wielkiemi siłami na Sherpur.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1880, godzina 2 min. 24 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 274·50, Akcye anglo-austr. 152·60, Akcye bankn Union 114·40, Akcye kolei Karola Ludwika 259·60, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 90·25, Akcyi kolei Alföld 151·—, Akcye kolei Elżbiety 188·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 79·50, Galic. oblig. indemn. 96·25, Losy z r. 1864 171·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 134·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 156·—, Rubel papierowy 1·22½, Wiedeńskie losy 121·50 Węgierskie losy 115·25, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 99·32, Usposobienie silne.

Wiedeń, d 22 stycznia 1880, godzina 5 minut. 40. Akcye kredytowe 296·40, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·50, Południowa —·—, Renta pap. 70·17, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33—. Usposobienie —

Wiedeń, 23 stycznia 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 296·40, Anglo-austr. 153·50, Akcye banku Union 113·60, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 89·60, Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierow. 1·22¾ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 22 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14·— zł., żyto 10·30 do 10·60 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·60 do 14·65 zł., rzepak (styczeń — luty 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·50, żyto —·—, spiritus loco 60·20, olej rzepakowy 54·30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 69·—, olej rzepakowy 79·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Dnia 23 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 739.03mm. Psychrometr suchy — 7 9°C. Psychrometr wilgotny — 8.0 C Prężność pary 2.4mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 9

Temperatura powietrza — 6 3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 766.33mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 stycznia 1880.

Hotel George'a

Pp. J Rakowski z Polski. M Torosiewicz z Putiatyniec. M Wolański z Panszówki. E. Zagórski z Kołodziejówki A. Sift z Hamburga K Bon z Rumunii.

Hotel Angielski

Pp. L Heyne ze Złoczowa S. Frank z Nahaczowa Z Słonecki z Jurowiec. W. Wałgórski z Dzwinogroda K. Kuryłowicz z Jaworowa.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. A. Galusiński ze Stanisławowa. A. hr. Komorowski z Rossyi. K Kundicz z Wiednia. R Krzyżanowski z Kijowa. L. Fabricius z Guszłyna

Hotel Warszawski.

Pp. F. Fabrick ze Stryja. W Wiśniewski z Leszczkowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. D. Landes ze Stryja S Gelehrter ze Stryja J Rudich z Radowiec.

Hotel Kuhna.

Pp. J Dobrzański z Królestwa. W. Struśkiewicz z Niewiarowa. J. Malinowski z Tarnopola W Swiechowski z Kamionki. M. Zapaczkowski z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. A. Laska z Łachodowa. A. Wybranowski z Ujszkowiec. I. Karpeles z Wiednia. O Birnbaum z Wiednia. J. Neugebauer z Wiednia A Wincklein z Wiednia. Z Morgenstern z Pragi. E. Orange z Krakowa. J. Emmer z Chropina.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr Komorowski do Rossyi. W hr. Polityło do Rossyi Dr L. Poglies do Złoczowa. A. Cielecki do Porchowa. W. Izycki d Krakowa. A. Kociatkiewicz do Albinówki. T. Kownacki do Switarzowa H Malinowski do Jarocina. A. Olszewicz do Krakowa. K. Romański do Krakowa. W. Skarzyński do Królestwa. W. Wilczyński do Żurawna.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 stycznia 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	259	—	26[illegible]	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	158		161	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	286		290	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—		—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	5	97	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	50	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	-
„ „ Stanisławowa	27	—	29	-
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21	1	23—
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 stycznia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w bauknot. maj-listopad	70.—	70.15
luty sierpień	70.—	70.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.10	71. 5
kwiecień-październik	71.05	71.20
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.75	132.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135 25	135.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	171 50	172.50
„ „ 1864 „ po 50 „	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.75	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	83.30	83 45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	94.—	95.—
Galicyi	96.20	96.70
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.50	87.25
Węgier	89 —	90.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	146.75	147.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	292.90	293.20
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	820.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	246.	247.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	183.—	188 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2340.—	2350.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	255.50	255.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	158.50	159. |
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	270.75	271.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86.—	86.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	126.—	1 6.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.80	102.20
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	95.50	96
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.20	99.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.75	102.25
„ „ „ po 5 proc.	96.—	.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.25	85.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.—	83.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.—	—.—
„ „ „ III. „	101.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	87.75	88.25
z r. 1867	90.50	91.—
z r. 1868	86.—	86.50
z r. 1872	83.25	83.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	81.	81.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.50	107.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	0 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.60	47.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.30
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.	9.35.—
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.64.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 stycznia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	71	55
Renta w złocie	83	95
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	297	40
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33—
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy

(439 1—3) **Edykt.**

L. 18171. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w celu wydobycia resztującego kapitału 25372 zł. 50 ct. a. w. z pn. przez Zdzisława Krynickiego galic. Towarzystwu kredyt. ziem. we Lwowie dłużnego przedsięwzięta będzie na dniu 19go lutego 1880 i na dniu 18 marca 1880 zawsze o 10tej godzinie rano, w sali audyencyonalnej tut. sąd. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr części Krynica w powiecie Drohobyckim położonych w gal. Tabuli kraj. dom. 55 pag. 97 na imię Zdzisława Krynickiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej wypośrodkowana w sumie 53250 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. 5325 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże.

Gdyby dobra te w 1ym lub w 2im terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 2 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutej. registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytację rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 14 sierpnia 1879 do tabuli krajowej weszli przez kuratora adwokata Dra Budzynowskiego jako też z miejsca pobytu nieznajomych Mikołaja Swieżawskiego i Jana Dolskiego uwiadamia.

Sambor 16 grudnia 1879.

(445 1—3) **Edykt.**

L. 5271. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 9 lutego, 15 marca i 19go kwietnia 1880. zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż kawałka gruntu do realności pod l. k. 16 w Wulce tanewskiej należącego pr tokołem depr. 19 lutego 1879 l. 1080 zastawniczo opisanego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 zł.

Wadyum zaś 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Ulanów dnia 30 listopada 1879.

(268 1—3) **Edykt.**

L. 5924. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi Kokoć pto 150 zł. w celu doręczenia egzekutowi tabeli kolokacyjnej z dnia 28go grudnia 1878 l. 7328 temuż kuratora w osobie Onufrego Pryszlaka naczelnika gminy Grodowie ustanawia, o czem się Senka Kokoć w tej drodze z tem wezwaniem uwiadamia by swemu kuratorowi udzielił informacyę lub innego sobie przed sądem obrał pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 30go grudnia 1879.

(336 1—3) **Edykt.**

L. 60784 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek jednomyślnego wyboru zebranych na dniu 29 grudnia 1879 wierzycieli, tymczasowy zarządca adw. Dr. Czeszer stałym zawiadowcą, adwokat Dr. Reich zaś zastępcą zawiadowcy mas rozbiorowej spółki handlowej J. Landau et A. Pordes i mas rozbiorowych jawnych członków tej spółki Józefa Landaua i A. Pordesa zamianowani zostali.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(292 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 49950. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ema Reich celem przetrzegania swych praw, iż uchwałą z dnia 8 listopada 1879 l. 49950 na prośbę Jana Rosnera dozwoloną została, intabulacya tegoż ostatniego za właściciela kaucyi dzierżawnej w kwocie 1300 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Bistuszowy Dom 502 pag. 37 n. 53 60 et 69 on. intabulowanej, która to uchwała do rąk ustanowionego dla Ema Reicha kuratora w osobie adwokata krajowego Dra. Siterskiego doręczona została.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(330 1—3) **Edykt.**

L. 6246. Na realności pod l. kons. 25 w Starym Sączu są zahipotekowane w Tomie XII, str. 12—14, pod poz. 3 on, suma 1357 zł. 24 kr. na rzecz mieszczaństwa Starosądeckiego, z powodu odpowiedzialności Walentego Swiethńskiego za sprzeniewierzone należytości noclegowe (Schlafkreuzer) tudzież poz. 4 on., suma 130 zł. w. wied. na rzecz masy Wojciecha Tokarskiego, pierwsza suma w r. 1818, a druga w roku 1819.

Z powodu prośby Joanny Cyconiowej o amortyzacyę tych sum, wzywa się niniejszem niewiadome osoby interesowane, aby najdalej do dnia 20 stycznia 1881 r. odnośne pretensye swoje w tutejszym sądzie zgłosili, po upływie bowiem tego terminu dozwoli się amortyzacyi i wykreślenia tych ciężarów.

Z c. k. sądu powiatowego

Stary Sącz 31 grudnia 1879.

(334 1—3) **Edykt.**

L. 27446. Dnia 2 marca, 5 kwietnia i 10 maja 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publicznie przymusowa sprzedaż realności pod l. 331 w Borysławiu położonej, ciał tabularnego niestanowiącej, w sprawie Aleksandra Schorra, przeciw Józefowi Tauchnerowi pto 558 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1160 zł. Wadyum 116 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 3 stycznia 1880.

(335 1—3) **Edykt.**

L. 54316. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionych obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej z daty Kraków 1 listopada 1858 l. 3699, 3761, 8826 9573 i 17511 po 100 złr. jako kaucya loteryjna Barucha Bergglasa winkulowanych, aby te obligacye w ciągu jednego roku. 6 tygodni i 3 dni sądowi okazali, gdyż inaczej takowe po upływie tego terminu za umorzone zostaną uznane.

Lwów 6 grudnia 1879.

(457 1—3) **Edykt.**

L. 1809. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Duniewicza, że celem doręczenia mu uchwały Tabularnej z 18 stycznia 1880, do l. 1809, którą dozwolono wykreślenie uchwały odmownej do l. 23191/1840 zapadłej na jego prośbę o zaintabulowanie go za właściciela dóbr Leśniowice i Polanka, w stanie czynnym tychże dóbr zanotowanej, ustanowiono dla niego kuratora adwokata Dr. Skałkowskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Krówczyńskiego i powyższą uchwałę temuż kuratorowi doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1880.

(281 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4012. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Czajkowskiego w kwocie 250 złr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Siekierczycach położonej Stefana i Julianny Daniów własnej w dniach 16 marca, 15 kwietnia i 12 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 złr. wadyum 58 złr.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 14 grudnia 1879.

(299 1—3) **Edykt.**

L. 11238. C k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Hirscha Waldberga, że Scheindla Auerbach dnia 10 grudnia 1879 l. 11238 wniesła prośbę o przyjęcie do wiadomości cesyi, mocą której spadkobiercy Benjamina Waldberga odstąpili jej sumę 803 złr. 25 ct. w. a. na 53 miejscu na cenie kupna dóbr Sokołówka i Choderkowce lokowaną i że uchwałę przyjmującą tę cesyę do wiadomości sądu dla Markusa Hirscha Waldberga doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Berlinerowi we Lwowie.

Wzywa się zatem Markusa Hirscha Waldbergera. aby albo sam się zgłosił albo też potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki ze zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów dnia 20 grudnia 1879.

(276 1—3) **Edykt.**

L. 2227. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Małecką, ażeby w przeciągu jednego roku do sądu zgłosiła się i deklaracyę do spadku po Piotrze Stefaniku zmarłym we Frysztaku na dniu 23 stycznia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 21 stycznia 1879 wniosła ileże spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym p. Józefem Pawlikowskim z Frysztaka przeprowadzonym będzie.

We Frysztaku 10 listopada 1879.

(416 1—3) **Edykt.**

L. 12663. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niebecnego Samuela Rapp że dnia 23 lipca 1879 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 720 złr. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu w osobie pana dr. Szeparowicza kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów 26 listopada 1879.

(432 1—3) **Edykt.**

L. 2580. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia małżonków Maryanny z Kanarków Zalewską i Wincentego Zalewskiego z miejsca pobytu nieznanych, że spowodu doręczenia im tusądowej uchwały w sprawie intabulowania Aleksandra Henryka dw. im. Łabęckiego za właściciela połowy realności pod nr. k. 6 st./40 n. w Zbarażu, ustanowiono im kuratora w osobie Ignacego Szumowskiego, któremu tę rzeczoną uchwałę doręczono.

Zbaraż dnia 17 maja 1879.

(342 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24848. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że uchwałą z 11 października 1879 l. 24848. Ignacy Legutko za niedołężnego na umyśle w myśl §. 273 u. c. uznany i że dla tegoż kurator Aleksander Wąsikiewicz ustanowiony został.

Kraków 11 października 1879.

(288 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9843/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 18 Października 1879 l. 46693 przedsięweźmie celem wydobycia 2 rat po 23 zł. i reszty kapitału 462 zł. 55 ct. zpn. c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Walka Szymańskiego się należących przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 87 w Rakowcu położonej w dniach 11 marca, 15 kwietnia, 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 198 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 50 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1880 godzina 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacownnia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 listopada 1879.

(314 1—3) **Edykt.**

L. 34283. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela, Simundta, że Wysoki Skarb przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie wniósł przeciwko Gwarectwu węgli w Jaworżniu, Samuelowi Simundtowi i Wicentemu Kirchmajerowi pozew de pr. 21 lutego 1879 l. 5844 o zapłacenie 400 zł. 80 kr. i 7 zł. 97 kr. z przynal. który do postępowania sumarycznego zadekretowany ustanowionemu dla Samuela Simundta kuratorowi adwokatowi Kaufmanowi z substytucyą adwokata Wechslera w Krakowie doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnego Samuela Simundta aby kuratorowi swemu potrzebnych do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł inaczej wynikłe, z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 9 stycznia 1880.

(305 1—3) **Edykt.**

L. 8933/79. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę 1 Strychacz 2 ślubu Kozłowska, iż przeciw niej w dniu 19 maja 1879 do l. 5421 wniósł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew nakazowy o zapłacenie 178 zł. 33 ct wskutek czego ustanawiając dla nieobecnej Magdaleny 1 Strychacz 2 ślubu Kozłowskiej kuratorem ad actum Łukasza Paszka wójta w Suszynie, aby w przeciągu 45 dni powyższą kwotę Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie pod rygorem egzekucyi zapłaciła, lub wtym samym czasie swe zarzuty wniosła, i że jest rzeczą Magdaleny 1 Strychacz 2 ślubu Kozłowskiej kuratorowi swemu potrzebną udzielić informacyi lub innego zastępcę obrać i otem sądowi donieść.

Leżajsk dnia 29 października 1879.

(352 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9967. Ces król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 lipca 1878 l. 5963 w numerach 230, 231, 232, Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 32 w Nikonkowicach położononej Jana Gelmasa własnej na zaspokojenie resztującej pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 605 zł. 82 ct. z pn. wyznacza się nowe termina na 5 marca 8 kwietnia i 13 maja 1880 każdokrotnie o 10tej godzinie rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1487 zł.

Wadyum wynosi 148 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 maja 1880 o 4 godzinie po południu.

Dalsze warunki pozostają te same jak zostały określone uchwałą z dnia 30go lipca 1878 l. 5963 i można je przejrzeć w tusądowej registraturze.

Szczerzec 18 grudnia 1879.

(444 1—3) **Edykt.**

L. 6455. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 98 zł. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 13 lutego, dnia 18 marca i dnia 16 kwietnia 1880 o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawło Marczaka w Krzywotułach nowych pod l. 4/60 położonej na 360 zł. oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 250 zł. a. w. a wadyum 25 zł.

Na trzecim terminie realność ta też niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica 13 października 1879.

(433) **Ogłoszenie**

L. 775/80. W Imieniu Jego Cesarskiej! Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 i spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Dziennika polskiego" z dnia 17 stycznia 1880 pod napisem „Lwów 16 stycznia" zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 i 305 u k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 19 stycznia 1880.

(415) **Edykt.**

L. 14903. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Alter Neuman dzierżawa młynów handel zbożem i innych produktów w Manasterzyskach do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 3 grudnia 1879.

(449) **Ogłoszenie.**

L. 1011. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Nowosiółki na miejscu w Nowosiółkach dnia 3 lutego 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl 19 stycznia 1880.

(271) **Edykt.**

L. 18839. Samborski c. k. sąd obwodowy, jako sąd kandlowy ogłasza, że do rejesru stowarzyszeń wpisał firmę: „Towarzystwo kredytowe Pomse spółka zarejesrowana z ograniczoną poręką w Samborze" z siedzibą w Samborze, przedsiębiorstwo to polega na statucie z daty, Sambor 17 grudnia 1879 przedmiotem prżedsiębiorstwa jest udzielanie pożyczek członkom stowarzyszenia ułatwienie kredytu tymże i przyjmowanie wkładek. Czas trwania przedsiębiorstwa nie jest ograniczonym. Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z trzech członków złożona przez walne zgromadzenie członków stowarzyszenia na trzy lata obierana; członkami pierwszej dyrekcyi na mocy statutu są Dr. Leon Witz adwokat, Dr. Szymon Ehrlich adwokat i Meilech Finsterbusch właściciel realności w Samborze zamieszkali. Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, iż podpisują nazwiskiem swojem dwóch dyrektorów firmę wyżej rzeczoną. Wysokość udziałów oznaczona na 50 złr. w. a. najmniej — a wstępujący do stowarzyszenia winien takową na raz złożyć. Dyrekcya może jednak pojedynczym członkom pozwolić uiszczenie subskrybowanych udziałów w miesięcznych ratach, z których pierwsza najmniej 2 złr. a następujące po 1 złr. wynosić winny. Za wypełnienie z obowiązań stowarzyszenia odpowiadają członkowie tegoż swojemi udziałami, i dalszą kwotę równającą się wysokść dwukrotnych udziałów.

Ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia uskuteczniane będą przez umieszczanie odpowiednich plakatów w lokalu stowarzyszenia i na domach w rynku miasta Sambora położonych na których zwykle ogłoszenia publiczne bywają umieszczane.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(265 2—3) **Edykt.**

L. 7347. W dniu 19 lutego, 19 marca i 19 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 31 w Grojcu położonej Feliksa Ciołka własnej.

Wadyum wynosi 140 zł. zaś cena wywołania 1392 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 30 grudnia 1879.

(434 2—3) **Edykt.**

L. 2954. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchowy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Stowarzyszenia spółka posługaczy publicznych krajowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi sąd. Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Hryszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 lutego 1880 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 marca 1880 i podać ją na terminie na dzień 23go marca 1880 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 19 stycznia 1880.

(424 2—3) **Edykt.**

L. 10025. Na zaspokojenie wierzytelności 60 złr. w. a. Leiby Müller odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 lutego 1880, 17 marca 1880 i 20 kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Węgrzyna własnej, pod l. 2 w Wołowem położonej, wykazem hip. l. 89 i 90 objętej.

Cena szacunkowa 758 złr.

Wadyum 76 złr.

Bliższych warunków, aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 19 grudnia 1879.

(428 2—3) **Edykt.**

L. 4702. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włośc. przeciw Mykicie Daćków kwoty 100 złr. względnie 89 złr. 19 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 39 w Halczanowie w trzech terminach a to dnia 5 lutego 1880 i dnia 4 marca 1880, za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 22 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 20 września 1879.

(429 2—3) **Edykt.**

L. 4701. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włośc. przeciw spadkobiercom ś. p. Iwana Hrycaka kwoty 200 złr. i 50 złr. względnie 173 złr. 46 ct. i 45 złr. 76 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 56 w Cuniowie w trzech terminach a to dnia 5 lutego 1880 i dnia 4 marca 1880, za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 22 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 20 września 1879.

(407 2—3) **Edykt.**

L. 10589. W celu zaspokojenia wierzytelności ks. Karola Peltza w kwocie 204 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 30 stycznia, 27 lutego i 31 marca 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana pomusowa sprzedaż realności Ferdynanda Straub pod l. k. 702 w Kołomyi na przedmieściu Mariahilf położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Wadyum w gotówce przed licytacyą złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Cena kupna przez nabywcę w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi do sądu ma być złożona.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1878 prawo zastawu na powyższą realność uzyskali, ustanawia się adwokata dr. Rascha.

Kołomyja dnia 18 grudnia 1879.

(419 2—3) **Edykt.**

L. 9988/879. Na zaspokojenie wierzytelności Leizora Zeisler w kwocie 73 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 lutego, 19 marca i 21 kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Korczewskiego pod l. 499 w Bóbrce położonej.

Wadyum 103 złr.

Bliższych warunków aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Bóbrce 18 grudnia 1879.

(420 2—3) **Edykt.**

L. 7916/1879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3—54/37 w Repechowie położonej dłużnika Fedka Poruczyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lutego, 5 marca i 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 840 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 800 złr. sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Bóbrce 30 września 1879.

(421 2—3) **Edykt.**

L. 7917/1879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 233 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Wołoszczyźnie położonej dłużnika Fedka Tymoszenki jak wyk. hyp. l. 99, ($^4/_{12}$) 17 — ($^4/_{16}$)42, i ($^4/_8$) 97, księgi gruntowej gminy Wołoszczyzny własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lutego, 5 marca i 8 kwietnia 1880 roku każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej ceny 700 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Bóbrce 30 września 1879.

(418 2—3) **Edykt.**

L. 7921/879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie sumy 137 zł. 27 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 w Olchowcu położonej, jak wyk. hyp. l. 26 i $^1/_3$ w. h. l. 24 księgi gruntowej gminy Olchowca dłużników spadkobierców Pawła Denderysa vel. Dygnerysa własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upryw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 lutego, 19 marca i 21 kwietnia 1880 roku. każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej kwoty 500 zł. zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 % ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Bóbrce 30 września 1879.

(427 2—3) **Edykt.**

L. 4700. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredyt. włość przeciw Iwanowi Paczowi kwoty 200 i 100 złr. względnie 281 złr. 27 ct. zpn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Cuniowie w trzech terminach a to dnia 5 lutego 1880 i dnia 4 marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 15 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano. Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek 20 września 1879.

(319 2—3) **Edykt.**

L. 308. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem na skutek własnego żądania Blumy Glanz kupcowej (handel bławatny) w Rzeszowie konkurs do wszelkiego gdziekolwiek się znajdującego ruchomego oraz do nieruchomego majątku znajdującego się w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje Blumy Glanz kupcowej w Rzeszowie i ustanawia komisarzem konkursowym tutejszego c. k. Radcę sądu krajowego pana Dra Ottona Koppla zaś tymczasowym zarządcą tutejszego adwokata Dra Maurycego Reinesa i wzywa wierzyciele aby na terminie dnia 29go stycznia 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub za mianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy oraz w celu wyboru wydziału stanęli.

Dalej wzywa się wszystkich którzyby przeciw wspólnej masie konkursowej jako wierzycieli wystąpić chcieli aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli względem nich spór się toczy do 1go marca 1880 w sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tam zagrożonemi zgłosili i takowe na terminie likwidacyjnym ogólnym, który się na dzień 18 marca 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznacza likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa podali.

Termin ten równocześnie ustanawia się w celu usiłowania ugody.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili przysłuża prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, któremu dalsze uchwały w tej sprawie dla nich przeznaczone doręczone być mają w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowiono by im na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora.

Dalsze ogłoszenia w toku tej rozprawy konkursowej ogłoszone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów 15 stycznia 1880.

(388 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9421. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 24go maja 1879 l. 4177 w numerach 140 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 st. 16 now. w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej Ludwika i Katarzyny Majewskich własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. bank. hip. we Lwowie mianowicie 36 zł. 80 ct. 30 zł. 86 ct. 771 zł. 64 ct. wyznacza się nowy termin na 19 lutego 1880 godzina 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 81 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 grudnia 1879.

(245 2—3) **Edykt.**

L. 32913. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p Maryana Dworskiego niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu kasa oszczędności m. Krakowa pod dniem 14 grudnia 1879 l. 32913 pozew o zapłacenie sumy 4370 złr. w. a. z pn w załatwieniu którego uchwałą z dnia 30 grudnia 1879 l. 32913 wydano nakaz płatniczy, polecający pozwanemu aby w przeciągu dni 30 zapłacił kasie oszczędności m. Krakowa z hipoteki realności pod l. 49 dz. IV. w Krakowie sumę 4370 złr. w. a. z pn. pod rygorem egzekucyi, lub aby w przeciągu dni ośmiu wniósł możliwe zarzuty przeciw takowemu.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Maryana Dworskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tegoż pozwanego ustanowił dlań kuratora ad actum w osobie adw. dr. Markiewicza w Krakowie na koszt i niebezpieczeństwo strony powodowej, z którym spór wytoczony według przepisów rozp. Minister. z dnia 18 lipca 1859 l. 130 dpp. przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w przeciągu dni ośmiu od dnia w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie możliwe zarzuty przeciw wydanemu nakazowi płatniczemu wniósł, lub też aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 30 grudnia 1879.

(437 2—3) **Edykt.**

L. 9591. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolic miasta Lwowa niniejszem wiadomo czyni, iż wskutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 104 złr. w. a. z pn. i kosztami sądowemi po strąceniu kwoty 20 złr. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 50 w Kościejowie położonej wedle wykazu hipot. 24 księgi gruntowej dla gminy Kościejów, Feliksa Gnot własnej, na rzecz Jakóba Hermelina, na dniu 26 stycznia 1880, na dniu 23 lutego 1880 i na dniu 18 marca 1880 każdym razem o godz. 11 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1341 złr. 1 $^1/_4$ ct. w. a.

Wadyum 134 złr. 11 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie została lub którymby po dniu 10 lipca 1879 prawo zastawu na realności pod nr. 50 w Kościejowie położonej nabyli na ręce kuratora adw. dr. Rogalskiego.

Lwów 6 września 1879.

(422 2—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenia sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Wołoszczyźnie położonej dłużnika Wawrzyńca Gryglewicza jak wyk. hip. l. 41 i 8/16 n. h. l. 42 księgi gruntowej gminy Wołoszczyzny własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 lutego, 9 marca i 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 1000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
w Bóbrce dnia 30 września 1879.

(453 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 686. Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem d 1. i 2. w c. k. gimnazyum drugiem d. 2 i 3 w c. k. gimnazyum czwartem d. 3 i 4., a w Krakowie w c. k. gimnazyum u św. Anny d. 15 i 16 marca b. r. dla abituryentów szkół realnych zaś w c. k. szkole realnej we Lwowie d. 5 i 6 a w c. k. szkole realnej w Krakowie, d. 17 i 18 marca b. r.

Termin do egzaminów pisemnych wyznacza abituryentom Dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się do Dyrekcyi tego zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 18 stycznia 1880.

(430 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3501. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia resztującego kapitału 3062 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w dniu 19 lutego, dniu 18 marca i dniu 15 kwietnia 1880. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności w Husiatynie pod l. 12 położonej wedle Dom II p g. 413 l. 2 wł. dłużniczki Gitli Jorisch zam. Lewiles własnej, na rzecz uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności, przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 zł. w. a. i niżej tej ceny realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 800 zł.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, to celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony został termin na dzień 16 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć lub odpisać można w sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony obydwie, wierzycieli hipotecznych, zaś tych którzyby po dniu 9 sierpnia hipotekę na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, lub zapóźno została doręczoną, do rąk kuratora p. Michała Müllera w Husiatynie.

Husiatyn 27 września 1879.

(376 3—3) **Edykt.**

L. 55672. C. k. sąd powiatowy m. del. dla miasta i przedmieść Lwowa po przeprowadzonem postępowaniu po myśli §. 273 u. c. i na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 grudnia 1879 l. 54434 uznaje Zygmunta hr. Dzieduszyckiego jako chorego na umyśle i ustanawia dlań kuratora w osobie jego ojca Edwarda hr. Dzieduszyckiego co do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 30 grudnia 1879.

(380 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 137. Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1880 odbędzie się dnia 30 stycznia 1880 od godziny 9 z rana w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące:

		Wadyum złr.
377·4	metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	117
605·348	kilogram. nafty	
29·403	„ świec łojowych	
110·88	metrów knota	33
275·290	kilogram. mydła	
93·600	„ smarowidła na obówie	
13·815	kilogram. słomy żytnej długiej	34
Sprzęty domowe i więzienne . . .		14

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie dnia 17 stycznia 1880.

(62 3—3) **Edykt.**

L. 59835. C. k. sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu zamieszkania Walerego Teodorowicza, że na podanie galic. Banku Kredytowego de praes. 22 grudnia 1879 l. 59.835 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 2500 zł w. a. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Roberta Czajkowskiego z substytucyą adw. Dr. Romanowskiego, zarazem wzywa niewiadomego z miejsca pobytu zamieszkania Walerego Teodorowicza, by w razie gdyby mu przeciw temu nakazowi zapłaty jakie środki prawne służyły, takowe temuż kuratorowi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, a to tem pewniej o ile, że w razie przeciwnym skutki niekorzystne samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

(382 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4598. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Benia Rand przeciw Łuciowi Kaczorowi pto 67 zł. 50 ct. egzekucyjna sprzedaż realności w Kobylskiem pod l. k. 50, położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa 870 złr. wadyum 10 proc. tejże.

Akt opisania, oszacowania i reszte warunków licytacyjnych, można przejrzeć w ts. registraturze.

Baligród 5 października 1879.

(356 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3506. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 118 subrep. 62 w Smolny położonej, dłużnika Hrynia Pihur własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 lutego, 24 lutego i 9 marca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 4 grudnia 1879.

(391 3—3) **Edykt.**

L. 10567. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. przez Judę Herscha Rohrberga wywalczonej przeciw Fedkowi Łucyszynemu przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lutego i 18 marca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 25 w Serdyckiej woli w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1097 złr. zakład wysi 109 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18 marca 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 listopada 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 grudnia 1879.

(258 3—3) **Edykt.**

L. 9742. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 16 marca 1875 zmarła Hencia Heller z Pomorzan bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Nussenbaum brata spadkodawczyni, sądowi tutejszemu wiadomem nie jest, przeto otrzymuje tenże wezwanie, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia poniżej oznaczonego licząc w sądzie tutejszym zgłosił i swą deklaracyę do powyższego spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem p. Hillelem Nussenbaum z Buczacza i z resztą zgłaszających się spadkobierców.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 18 września 1879.

(254 3—3) **Edykt.**

L. 13017. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Schwam, że w sprawie drobiazgowej Chaima Garfunkla przeciw Itte Keile Nussenblatt pto 200 złr. z pn. pozwana przypozwała ją do sporu, i że dla niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej kuratora w osobie pana adwokata dr. Popiela ze Stryja, wzywa się przeto Chanę Schwam, aby na terminie dnia 2 marca 1880 o godzinie 9 rano do rozprawy wyznaczonym, albo osobiście stanęła lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzieliła, albo wreszcie, aby innego zastępcę obrała, w razie bowiem przeciwnym wszelkie skutki z zaniedbanej obrony sama sobie przypisać będzie musiała.

Stryj dnia 1 grudnia 1879.

(399 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 44/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole męzkiej na Kaźmierzu z płacą 700 i na posadę rzeczywistej młodszej nauczycielki w szkole żeńskiej na Kaźmierzu z płacą 420 złr.

Kandydaci i kandydatki mają wnosić podania w przepisane dowody zaopatrzone za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do końca lutego 1880.

Prawo prezentowania na rzeczone posady przysługuje Reprezentacyi miejskiej w Krakowie.

C. k. rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 14 stycznia 1880.

(61 3—3) **Edykt.**

L. 19102/57233. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zenona Dobrowolskiego i Stanisława Bykowskiego właścicieli dóbr Kolince uchwałą tut. sąd. z dnia 1 lutego 1879 do l 3891 tabuli krajowej polecono, aby na podstawie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 21 grudnia 1878 do l. 15102 i Swietnego c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w Stanisławowie z dnia 24 grudnia 1878 Art. 728/78 nakoniec rezolucyi c. k. generalnej kom ndy we Lwowie z dnia 27 grudnia 1878 l. 8965 wykreślenie kapitału pożyczkowego 10500 zł. w. a. jako kaucyi wojskowej małżonków Franciszka i Teofili Oreskowich wraz z 10% od dnia p djęcia kapitału bieżącemi odsetkami wedle Dom. 163. p. 149 n. 70. 72. 73. on. zaintabulowanego wraz z wszystkiemi na tej sumie zahipotekowanemi ciężarami i nadciężarami i wszystkiemi tej sumy dotyczącemi pozycyami tabularnemi ze stanu biernego dóbr Kolince zanotowała.

Ponieważ miejsce pobytu wierzycieli hypotekowanych Kazimierza Mehlem, Joachima Braun, Izraela Schneidera, Zygmuta Fränkla, Altera Fränkla Judy Zbriszer, Nuchima Flintensteina, Salamona Pack i Jana Suchan wiadomem niejest, drzęcza się rezolucyę powyższą dla tych wierzycieli do rąk równocześnie w osobie Adw. Jamińskiego z zastępstwem Adw. Dr. Dobrzańskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienionych wierzycieli, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 grudnia 1879.

(379 3—3) **Edykt.**

L. 30104. C. k. Sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8go września 1879 do stanu biernego dóbr Osiek w powiecie Kęckim i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9go czerwca 1879 do stanu biernego dóbr i folwarków Dolny, Włościański, Rzepowski, Sredni, Konieczny a dóbr Malce w powiecie Bialskim w Galicyi położonych weszli lub którymby uchwała sprzedaż tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, oraz Ludwikę księżnę Sułkowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż uchwałą z dnia dzisiejszego rozpisaną została na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 16 kwietnia 1878 l. 37200 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyżej wymienionych dóbr na zaspokojenie pretensyi uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego a mianowicie resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 francuskich franków w złocie wraz 57/10 % procentami i prowizyą począwszy od dnia 24 lipca 1877 dalej procentów zwłoki po 6 % w frankach w złocie od reszty dwunastej raty amortyzacyjnej w kwocie 9005 frank. 65 cent. dnia 1 kwietnia 1877 płatnej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amortyzacyjnej w kwocie 25000 frank. 1 października 1877 płatnej od 21 grudnia 1877 bieżących aż do dnia zapłaty liczyć się mających następnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 zł. 13 ct. oraz obecnie się przyznających kosztów w 25 zł. 9 ct. nie mniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 zł. na pokrycie tychże ustanowionej wreszcie nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa tę kaucyę przenoszącej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie Dra Włyńskiego z zastępcą w osobie Dra Korczyńskiego.

Kraków 19 grudnia 1879.

(195 —3) **Edykt.**

L. 9130, C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Bandla odbędzie się w dniach dn. 9 marca, dnia 19 marca i dnia 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l 566 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie posiadającej Lesia Bojka własnej, pod następującemi warunkami: przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, przy trzecim i poniżej takowej.

Cena wywoławcza 100 złr.

Poręczne 10 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 5 grudnia 1879.

(196 3—3) **Edykt.**

L. 4038 W dniu 23 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 42 w Filipowicach położonej. dłużnika Antoniego Chodackiego własnej.

Wadyum wynosi 261 złr. 80 ct. w. a. zaś cena wywołania 2618 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 12 listopada 1879.

(198 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7030. C. k. sąd obwodowy w sprawie Izabeli Czernkowskiej jako sukcesorki Karola Czernkowskiego przeciw sukcesorom Franciszka Schwandy, a mianowicie Barbarze Haufer, Joannie Kasy i Wilhelminie Schwanda pto 1000 złr. w. a. z pn. ogłasza że odbędzie wskutek prośby Izabeli Czernkowskiej, celem zaspokojenia sumy 320 złr. w. a. z pn. w sądzie w dniu 5 marca 1880 o godzinie 10 z rana egzekucyjną licytacyjną sprzedaż odpowiedzialności, na rzecz masy Franciszka Schwandy na częściach realności l 80 i 81 w Nowym Sączu, wedle Dom III pag 195 n. 9 on tudzież Dom III pag. 275 n. 15 on zaintabulowanej, tudzież sumy 729 złr. 75 ct. w. a. na rzecz sukcesorów Franciszka Schwandy w stanie biernym części realności l. 80 i 81 w Nowym Sączu Dom III pag 196 n. 10 on i Dom VI pag. 275 n. 16 on w drodze egzekucyi zaintabulowanej pod warunkami 16 sierpnia 1879 l. 4823 uchwalonemi, ze zmianą jedyną, że sprzedaż takowych nastąpi na tym terminie i poniżej ceny wywołania i za jakąkolwiek cenę, i że wadyum wynosi 70 zł. wal. austr.

O czem się zawiadamia p Izabelę Czernkowską, wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie. c. k. Dyrekcyę powiat. skarbową w Tarnowie, tudzież wszystkich wierzycieli, którzy po 16 sierpnia 1878 prawo zastawu na rzeczonych wierzytelnościach nabyli, do rąk kuratora adw. p. Dra. Olszewskiego

Nowy Sącz dnia 29 listopada 1879.

(381 3—3) **Edykt.**

L. 911. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Seidę Jamenfelda w Skale powiat. Borszczow a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędz. powiat. Bazylego Głowackiego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. Adolberta Rogalskiego aptekarza w Skale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 marca 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 16 kwietnia 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Skale lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Skale zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczany jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1880.

(386 3—3) **Edykt.**

L. 17264. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanych marnotrawcami Katarzyny i Antoniego Wolanczuków z Byszowa ustanowiono kuratorem Leśka Maksymiec.

Sokal 3 stycznia 1880.

(358 3—3) **Obwieszczenie.** L. 12828.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że konkurs na majątek Mendla Mühlbauera t. s. uchwałą z dnia 21go stycznia 1876 l. 373 zawieszony, zniesiony zostaje.

Kołomyja 31 grudnia 1879.

(206 2—3) **Edykt.**

L. 6205 Podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Mikołajowi Reszetcioskiemu o 375 złr. 3 ct. odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego dnia 5 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1880 o godzinie 10 rano, sprzedaż realności dłużnika pod N. d. 18, 22, w Jakłozowie położonej, na 1040 złr. oszacowanej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 13 grudnia 1879.

(425 2—3) **Edykt.**

L. 7922. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 kr. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. 67/37 w Chlebowicach położonej. dłużnika Antoniego Pohasa własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca, i 20 kwietnia 1889 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tu. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

W Bóbrce 30 września 1879

(267 2—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Szymona Altmana przeciw masie Onufrego Kałużniaka o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Chyrowie położonej pod l. k. 130 składającej się z placu pod budynek domu mieszkalnego, stodoły i ogrodu na rzecz Szymona Altmana w trzech terminach a to dnia 26 lutego 1880, dnia 1 kwietnia 1880 i dnia 14 maja 1880 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 510 złr. warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć, wadyum wynosi 10 proc.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 12 grudnia 1879.

(442 1—3) **Edykt.**

L. 6478. W dniach 12 lutego 15 marca i 12 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności leżącej masy śp. Wacława Peszka własnej pod l. k. 164 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 80 zł. w. a. z pn. na rzecz Luzera Reicha

1. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 305 zł.

Wadyum 10 prc.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. W 14 dniach po prawomocności aktu licytacyi winien będzie nabywca całą cenę kupna, wliczając w to wadyum złożyć do depozytu sądowego, poczem wydanie dekretu własności i oddanie w fizyczne posiadanie nastąpi.

4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca ponosić podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

5. Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Jeśli nabywca którego warunku niedotrzyma rozpisany zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowy termin licytacyjny.

Busk 10 listopada 1879.

(441 1—3) **Edykt.** L. 6405.

W dniach 13 lutego, 17 marca i 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Andrucha i Pałaszki Smahów własnej pod l. k. 17 w Grabowej położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 54 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

1. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 135 zł.

Wadyum 10 prc.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. W 14 dniach po prawomocności aktu licytacyi winien będzie nabywca całą cenę kupna, wliczając w to wadyum złożyć do depozytu sądowego, poczem wydanie dekretu własności i oddanie w fizyczne posiadanie nastąpi.

4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca ponosić podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

5. Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Jeśli nabywca którego warunku niedotrzyma rozpisany zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowy termin licytacyjny.

Busk 21 listopada 1879.

(443 1—3) **Edykt.**

L. 6454. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 lutego, dnia 26 marca i dnia 29 kwietnia 1880 o 10 rano w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Nahorniaka w Krasiłówce pod l. k. 2/64 położonej na 1210 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Na trzecim terminie realność tą też niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica 13 października 1879.

(446 1—3) **Edykt.**

L. 5227. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Raffa że sub. pr. 24 listopada 1879 l. 5527 wnieśli Amalia Pineles i Majer Knopf przeciw niemu pozew o zapłacenie kar konwencyonalnych po 1 złr. dziennie począwszy od 31 sierpnia 1878 i wyekstabulowanie na realności pod nr. st. 97/nowy 194 w Ulanowie pretensyi w kwotach 150 złr., 150 złr., 244 złr. 48 ct. i 144 złr. i 150 złr. ciążących który do postępowania ustnego zadekretowany i ustanowionemu kuratorowi Adolfowi Gryglewskiemu w Ulanowie z terminem na 18 lutego 1880 o 10 rano doręczony został.

Wzywa się więc nieobecnego Chaima Raffa aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę obrał i tegoż sądowi wskazał, ogółem wszelkich możliwych środków obrony użył, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów dnia 18 grudnia 1879.

(4[illegible] 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11906. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mejżesza Schüssla przeciw Tymofiowi Zełeńczukowi w kwocie 280 złr. z pn. sprzedaż realności pod l. 651 i 164 w Bystrzycu położonej, w trzech terminach a to w dniu 27 lutego 1880, 31 marca 1880 i 7 maja 1880 zawsze o 10 godz. przed połud. pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywoławczą ustanawia się kwotę 120 złr.

2) Chęć kupienia mający ma złożyć wadyum w kwocie 12 złr. w.

3) Realność ta przy 3 terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć.

Kossów dnia 22 września 1879.

(452 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9464. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 12 maja 1879 l. 3189 w numerach 140, 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 str./91 now. w Szczercu w starostwie Lwowskiem położonej Schulima Nuty Rettiga i oświadczonych spadkobierców po Sarze Rettig własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 765 złr. 63 ct. wyznacza się nowy termin na 27 lutego 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 125 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 17 listopada 1879.

(450 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7153. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Mojżesza Schüssell przeciw Łukienowi i Małance Szorban pto 25 złr. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności l. k. 660/319 w Żabiu na 470 złr. ocenionej w terminach a to: 6 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 10 października 1879.

(455 1—3) **Konkurs.**

L. 476. Posada sędziego powiatowego w Sieniawie a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie raugi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 20 lutego 1880 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów 20 stycznia 1880.

(203 1—3) **Edykt.**

L. 6202. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Michałowi Sulima o 133 zł. 76 ct. odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego dnia 27 lutego 16 kwietnia i 21 maja 1880 o godzinie 10 rano sprzedaż realności dłużnika w Laszkach król. pod l. d. 15, 12 położonej, ciała hypotecznego niestanowiącej.

Warunki licytacyi można interesowanym w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Gliniany 13 grudnia 1879.

(205 1—3) **Edykt.**

L. 6204. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Filipowi Kret o 191 zł. 84 ct. przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Peczeni pod l. d. 49 położonej, na 1160 złr. oszacowanej ciała hipotecznego niestanowiącej, dnia 5 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1880 o godzinie 10 rano w kancelaryi sądu Gliniańskiego odbęezie się

Warunki licytacyi w tymże sądzie przejrzeć dozwolono.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 13 grudnia 1879.

(390 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9463/79 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 24 maja 1879 l. 3654 w numerach 140 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 36 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana Kraushaar własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 23 zł. i reszty kapitału 379 zł. 31 ct. wyznacza się nowy termin na 27 lutego 1880 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 113 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Szczerzec 17 listopada 1879.

(16 1—3) **Edykt.**

L. 7438 C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Piotra Pillera i Walerkę Pillerową, że Józef Ameisen wniósł na dniu 11 grudnia 1879 l. 7438 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 150 złr. a w. i na takowy wydał sąd w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty, mocą którego pozwani obowiązani są solidarnie zaskarżoną kwotę w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacić lub zarzuty wnieść.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Adw. Dr. Zielińskiego z substytucyą Dr. Jarosza.

Wzywa się pozwanych, aby w powyższym terminie ustanowionemu zastępcy wszelkie środki do zarzutów dostarczyli, lub innego obrońcę sobie obrali w ogóle wszelkich środków prawnych użyli, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 13 grudnia 1879.

(294 1—3) **Edykt.**

L. 3268. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. a. w. z pn. na rzecz Izraela Hofstollera jako cesyonaryusza Chaima Vogelsingera odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 335 w Wiśniczu na miejskich polach położonej, dłużnika Jędrzeja Kawalca własnej. ciała tabularnego niestanowiącej, a na 450 zł. w. a. oszacowanej, w trzech terminach a to I. dnia 25 Lutego 1880, — II dnia 24 marca 1880, — i III. dnia 21 kwietnia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 450 złr. wadyum zaś wynosi 45 zł. w. a.

Resztę warnnków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 20 grudnia 1879.

(204 1—3) **Edykt.**

L. 6203. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Olejnikowi o 281 złr. 27 ct. odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego d. 27 lutego, 16 kwieinia i 21 maja 1880 o godzinie 10 rano sprzedaż realności dłużnika, w Peczenii pod l. d. 13 położonej, na 1160 złr. oszacowanej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 13 grudnia 1879.

(266 1—3) **Edykt.**

L. 9095. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1758 złr. 22 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 27 lutego i w dniu 31 marca 1880 w zabudowaniu sądu tutejszsgo każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. k. 151 w Mościskach położonej, jak Dom III pag 125 nr. 11 haer. Feibisia czyli Feibischa Singer własn. pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności na 4560 złr. w. a. wyprowadzona i niżej takowej realność na wyznaczonych terminach sprzedaną nie będzie.

Gdyby realność na wyznaczonych dw. terminach sprzedaną nie była, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 8 kwietnia 1880 o godzinie 9 z rana, że niejawiający się wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

Wierzyciele niewiadomi lub którymby rezolucya, tę licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk kuratora dla nich w osobie adw. Dr. Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu ustanowionego zawiadomienia otrzymują.

Z c. k. sądu powiatowego
Mościska dnia 1 stycznia 1880.

(368 1—3) **Edykt.**

L. 15990. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Sokalskiego funduszu ubogich w ilości 400 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mateusza Gruszeckiego, na 1145 złr. ocenionej realności pod l. 43 i 76 w Sokalu na dzień 1 marca 1880 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 57 złr. 25 ct

W tym terminie nabyć można realność tę także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 6 grudnia 1879.

(347 1—3) **Edykt.**

L. 14270. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 27 lutego 30 marca i 30 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Boguchwale położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczki Maryanny Niedziałek własnej, na rzecz Lieby Kalter pto 58 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 230 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w terminie trzecim niżej takowej.

Wadyum wynosi 23 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów 20 grudnia 1879.

(270 1—3) L. 56.

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Hibnera, z powodu pozwu przez Isera Hermana przeciwko niemu o 237 złr. 25 ct. a. w. wytoczonego, kuratorem adwokata Dębickiego i temuż odnośny pozew doręcza. O czem się Jonę Hibnera z tem poleceniem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną udzielił informacyę lub też innego zastępcę zamianował i sądowi go wskazał. gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania tego zgubne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 8 stycznia 1880.

Konkurs. (456 1—3)

Zl. 476. Eine Bezirksrichtersstelle in Dorna oder im Falle der Versetzung bei einem anderen Gerichte in der Bukowina mit den Bezügen der VIII Rangsklasse ist zu besetzen.

Die Bewerbungsgesuche sind bei dem k. k. Landesgerichts = Praesidium in Czernowitz bis zum 20 Februar 1880 einzubringen.

Lemberg am 20 Jänner 1880.

(377 1—3) **Edykt.**

L. 4105. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyi realność pod nr. 28/45 w Tyśmienicy położoną, Dmytra i Domny Medwidów jak Dom VIII. p. 117 n. I. haer. własną, na zaspokojenie należytości c. kr. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 45 zł. 36 ct. 45 zł. 36 ct. w. a. i 724 zł. 3 ct. w. a. z pn. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1840 zł. do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczony termin na 17go marca 1880, w tut c. k. sądzie o 10tej godz. rano na którym to terminie powyższa realność za cenę szacunkową 1840 zł. w. a. lub też powyżej tejże ceny sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 92 zł. w. a. Nabywca winien będzie do 30 dni po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej tut. sądowi wykazać, iż wszelkie rządowe należytości na kupionej realności ciążące zaspokojone lub zabezpieczone zostały i że resztującą cenę kupna do depozytu sądowego złożył, poczem ta realność w fizyczne posiadanie oddaną mu zostanie. Resztę warunków licytacyj tudzież wyciąg hipoteczny tejże reolności mogą interesowani w tu sąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica dnia 16 października 1979.

(315 1—3) **Edykt.**

L. 10916. C. k. sąd powiatowy Kozowa jako władza pertraktacyjna powiadamia, że dnia 1 grudnia 1879. zmarł w Kozowie Jan Kaisi w ostatnich czasach pomocnik kancelaryi notaryalnej w Kozowie z pozostawieniem ruchomego majątku, gdy zaś c. k. sądowi nie jest wiadomo, czyli, i gdzie znajdnją się jego spadkobiercy, przeto ustanawia się dla tej masy kuratora w osobie p. Stanisława Newelicza w Kozowie, wzywając zarazem spadkobierców jego, aby się tu w sądzie w przeciągu roku jednego zgłosili, prawa swoje do spadku tego wykazali, i oświadczeń do tego spadku podali, w razie bowiem przeciwnym, spadek ten tym spadkobiercom, ktorzy się zgłoszą przyznany, zaś nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt do takowego nie zgłosił, cały ten spadek jako bezdziedziczny uważany, c. k. prokuratoryi skarbowej w zastępstwie wysokiego skarbu przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa 31 grudnia 1879.

(318 1—3) **Edykt.**

L. 618. Cesarsko król. sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Bajkowskiego, że Izrael Jakobsohn wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de pras. 9 stycznia 1880, l. 618 o zapłacenie kwoty 200 zł w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniu dzisiejszym wydano ustanowionemu kuratorowi adw. Drowi. Włyńskiemu w Krakowie ze substytucyą adw. Dra. Wechtera w Krakowie doręczonym zostaje i z tymże spór wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się więc niewiadomemu z miejsca pobytu, by swemu zastępcy potrzebne dokumenty udzielił, lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem sądowi doniósł, ile że w przeciwnym przypadku skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 9 stycznia 1880.

(348 1—3) **Edykt.**

L. 20397. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ustanawia dla Szymona Chromika z życia i miejsca pobytu niewiadomego z powodu doręczenia uchwały tabularnej, z dnia 28 maja 1879 l. 6840 kuratora w osobie adw. dr. Mantla, o czem się Szymona Chromika uwiadamia.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(344 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 66/prez. Na pierwszą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu która się rozpoczyna dnia 1 marca 1880 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym został prezydent sądu obw. Jarosch przewodniczącym, radcy Łopacki, Haleczko i Lewiecki zastępcami jego.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 10 stycznia 1880.

(423 2—3) **Edykt.**

L. 7923. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 366 złr. 4 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 8 w Rehfeldzie położonej dłużnika Jana Scheiba własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włośc. dnia 13 lutego, 12 marca i 13 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1360 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 1260 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 30 września 1879.

(426 2—3) **Edykt.**

L. 8827. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 878 złr. 33 ct. w. a. z pn. od dłużnika Pawła Hapy należącej mu się połowa realności pod l. k. 3 re. 4 w Berteszowie położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 2 marca 1880, dnia 9 kwietnia 1880 i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 50 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka d. 12 listopada 1879.

(436 2—3) **Edykt.** L. 55739.

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Julii z Tobolewskich Kuziemskiej, iż c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Wys. Skarbu w dniu 27go listopada 1879 l. 55739. na jej rzecz kwotę 57 zł. 89 ct. w. a. do depozytu złożyła, i kwota ta do art. dzien. 3095 w przechowanie sądowe przyjętą została.

Ponieważ miejsce pobytu p. Julii z Tobolewskich Kuziemskiej niewiadomem jest, ustanowił sąd dla niej celem doręczenia tego zawiadomienia na jej koszt i szkodę tutejszego adw. Dra. Dobrzańskiego z substytucyą adw. Dra. Szwedzickiego kuratorem, któremu też uchwała z dnia 6go grudnia 1879 l. 55739 się doręcza.

Lwów dnia 6go grudnia 1879.

(280 2—3) **Edykt.**

L. 822. C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Jagieły pko Jakubowi Harlakowi pto 12 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 157 w Kłodnem od Tylmanowa położonej, na 190 złr. w. a. ocenionej, w d. 26 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się.

Zakład wynosi 19 złr. w. a.

Krościenko 9 kwietnia 1879.

(402 2—3) **Edykt.**

L. 5163. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 2500 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 2376 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 8 marca i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wojciecha i Katarzyny małżonków Biernatów własnej pod l. k. 97 rep. 21 i l. k. 417 w Woli Batorskiej w powiecie Niepołomskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 6500 złr. w. a. a wadyum 650 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 3 grudnia 1879.

(162 2—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8 maja 1878 l. 9877 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych.

1. Grybowice w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. Sek. II.
2. Siebieczów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
3. Piwowszczyzna w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego i
4. Cebłów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
5. Hermanowice dwór
6. Hermanowice Fredrówka i
7. Hermanowice Pakoszówka w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego.
8. Pisarowce
9. Pisarowce część i
10. Dąbrówka ruska w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
11. Czułowice w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powistowego.
12. Zawadów w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Dubowce
14. Demamorycz
15. Jankowce att. ad Płotycze
16. Chomy Hładeckie czyli Hładeszczyznę i
17. Stechnikowce w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.
18. Pieczarna w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Wołkowce w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Filipkowce w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
21. Sapahów w okręgu Mielnickiego c. k. saou powiatowego.
22. Horoszów w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
23. Klekotów
24. Sznyrów
25. Bielawka i
26. Berlin w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
27. Firlejówka
28. Skniłów w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
29. Wyrów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Jackowce
31. Serwiry czyli Serwirochy
32. Albinówka i
33. Hiernominówka w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
34. Strzałki (Strzyłki) i
35. Łany w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych.

1. Grzybowice podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. S. II.
2. Siebieczów z Piwowszczyzną i
3. Cebłów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Przerwa i
5. Potoczek podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Hermanowice podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Pisarowce i
8. Dąbrówka ruska podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Czułowice podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Zawadów podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Dubowce, 12. Demamorycz, 13. Jankowce, 14. Poczapińce, 15. Stechnikowce, 16. Draganówka } podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. deleg.
17. Hliłów podlegających Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu
18. Pieczarna podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Wołkowce podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Filipkowce, 21. Sapahów i, 22. Horoszów } podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Klekołów, 24. Sznyrów, 25. Bielawka, 26. Berlin } podlegających Brodzkiemu c. k. sąd. pow.
27. Firlejówka I część, 28. „ II „ i, 29. Skniłów } podleg. Złoczowsk. c. k. sąd. pow. m. d.
30. Wyrów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
31. Jackowce i Serwiry z Albanówką podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
32. Strzałki i
33. Łany z kolonią Ornsdorf podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1880 a to, co majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4 spomnianych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5, 6, 7, 8, 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 11, 12 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 13 do 22 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 23 do 35 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się edykt II z dnia 12 sierpnia 1879 l. 17581 w zupełności.

Lwów dnia 9 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera